

POŚREDNIK budowlany

LIPIEC-SIERPIEŃ 2013

(104)

4

ISSN 1427-213X



maszyny • narzędzia • sprzęt



Wyłączny dystrybutor maszyn firmy
HYUNDAI

LEGENDA TRWA TRADYCJA WYDAJNOŚĆ NIEZAWODNOŚĆ

DRESSTA oferuje:

- spycharki gąsienicowe
- układarki rur
- ładowarki kołowe
- koparko-ładowarki
- kompaktory
- maszyny specjalistyczne na bazie produkowanych wyrobów



4

Doosany w kamieniołomie

Okolo 400 klientów i dziennikarzy z ponad dziesięciu krajów z całej Europy, Bliskiego Wschodu i Afryki – w tym piętnastoosobowa grupa z Polski – uczestniczyły w trzeciej już edycji imprezy Doosan Quarry Days



20

Liebherr PR 736 – spycharka 6 generacji

Na tegorocznych targach Bauma zadebiutowała nowa spycharka gaśnicowa Liebherr PR 736 o masie eksploatacyjnej 20÷25 ton. Maszyna imponuje wydajnością przy jednocześnie niskich kosztach eksploatacyjnych



30

Hitachi Zaxis 870 LCH – do kamienia i... wody

W drodze do Bełchatowa zastanawialiśmy się do czego w kopalni węgla brunatnego służyć może tak potężna maszyna, jak Hitachi Zaxis 870 LCH. Kiedy przybyliśmy na miejsce, zagadka przestała być zagadką...



12

Bywa, że śnię o maszynach...

Rozmowa z Lesławem Hołyszem, prezesem zarządu i dyrektorem generalnym firmy Dressta Sp. z o.o.



22

Giganty Hyundai na pontonach

Krakowska spółka Amago pod koniec maja przekazała do użytku dwie specjalistyczne koparki Hyundai R500LC-7A SLR (Super Long Reach). Maszyny pracują na pontonach



32

Sterowanie GPS dla prac wykopowych

Trimble GCSFlex to prosty w użyciu system ułatwiający profilowanie terenu. Moduł kontroli GPS dodatkowo poszerza jego funkcjonalność pozwalając pracować szybciej i dokładniej



16

Volvo ma przewagę nad „bocznikami”

Budowę gazociągu Szczecin-Gdańsk widać było już z drogi. Wystarczyło tylko zjechać z niej na okoliczne pola, by zapoznać się z walorami układarki do rur Volvo PL4608



26

Mecalac – dobry znajomy na budowie.

W zasadzie na tym tytule można by poprzestać, bo każdy, kto widział koparkę Mecalaca przy pracy, wie doskonale, jak wiele zadań wykonać można tą maszyną



34

Dressta docenia głos praktyków

Dressta, która przejęła sprzedaż na polskim rynku maszyn budowlanych stanowiących niegdyś podstawę produkcji Huty Stalowa Wola kultywuje tradycję Spotkań Technicznych



18

Komatsu Poland – szłem skompletowany

Komatsu staje się liderem polskiego rynku w dostawach dużych maszyn produkcyjnych. W kopalni „Folwark” pracują prawdziwe giganty japońskiej marki – wozidło sztywnoramowe, spycharka, ładowarka kołowa i koparka



28

JCB stawia na innowacyjność

Przez cały maj główną siedzibę JCB odwiedzali goście z całego świata, których zaproszono do udziału w hucznych obchodach wyprodukowania przez brytyjską firmę milionowej maszyny budowlanej



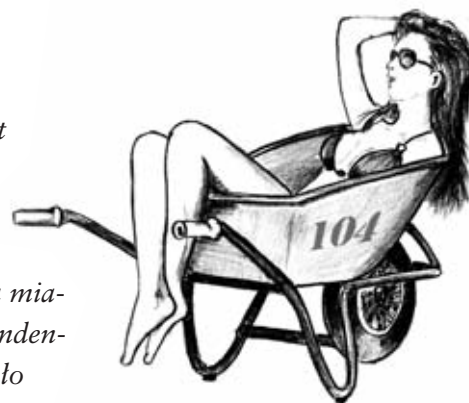
36

Rozkładarki BOMAG niezawodne na betonie

FAYAT BOMAG Polska, Lafarge Cement wespół z Przedsiębiorstwem Harat zrealizował pionierskie przedsięwzięcie. Polegało ono na wykonaniu nawierzchni drogowej w technologii betonu wałowanego

Drodzy Czytelnicy,

wśród wszechogarniających nas i mylonych często z sondażami ankiet znalazłem i taką, której autor chciał ustalić, czy respondenci są dumni ze stadionu, na którym mecze rozgrywa ich ulubiona drużyna piłki nożnej. Nie wiedzieć czemu, ograniczył się przy tym do kibiców klubów grających w coraz mniej zasługującej na miano Ekstraklasy najwyższej klasie rozgrywkowej. Okazuje się, że respondenci nie palają do obiektów sportowych specjalną atencją. Są z nich mało dumni. Przynajmniej nie na tyle, ile oczekiwalby twórca ankiety. Mało tego, mieszkańcy miast goszczących uczestników Euro 2012 coraz częściej zadają niewygodne pytania. Chcą wiedzieć nie tylko, ile ostatecznie kosztowało wybudowanie stadionów, ale także ile wydaje się na ich utrzymanie i jak na nie zarobić. Okazuje się, że mniejszą sztuką jest wybudowanie stadionu, drogi czy autostrady. Schody zaczynają się, gdy trzeba znaleźć pieniądze na utrzymanie ich w porządku i bieżącą konserwację. Wiele wskazuje na to, że już wkrótce mieszkańcy Gdańska, Wrocławia, Poznania i Warszawy zapytani zostaną, jak prezentuje się stadion, z którego są, a może raczej byli dumni? Odpowiadając na tak postawione pytanie zakreślić pewnie będą mogli jedną z trzech odpowiedzi: A: Jakby oddano go do użytku dzisiaj, B: Wczoraj oraz C: W minionym stuleciu. Czy oceniając stan Stadionu Narodowego, na którym od czasu do czasu grywa nasza słabowita piłkarska reprezentacja i gdzie odbywają się coraz bardziej kuriozalne imprezy – partyjne konwencje, pokazy zumby, złoty rowerzystów czy targi książki – chąc pozostać w zgodzie z własnym sumieniem już niebawem ankietowani zakreślać będą najczęściej odpowiedź C? Jeżeli tak ma być, to twórcy zamieszczonego na sąsiedniej kolumnie komiksu podpowiadają, jak wyjść z zakrętego kręgu już dziś dając na dodatek ulgę budżetowi, w którym rząd został właśnie zmuszony do zwiększenia deficytu. O szesnaście miliardów złotych, z czego połowę pokryć mają oszczędności ministerstw. Skorzystanie z pomysłu naszych „komiksiarzy” jest ze wszech miar godne rozważenia. Sprawić może, że kilka inwestycji w rozwój lokalnej infrastruktury nie „spadnie z rozdzielnika”, a nasza branża wzbogaci się o ciekawą imprezę. Na dodatek w kolejce czekają kolejne miasta, w których śmiało zorganizować można kolejne edycje targów dla „wyburzeniowców”...

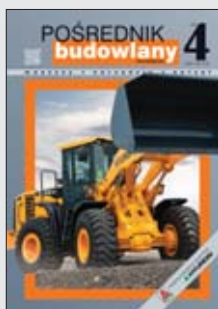


Rys. K. Katarzyna Janasiewicz

Jacek Barański

Wydawca

Nasza okładka:



**Ładowarka kołowa
HYUNDAI HL760-9A**

Wydawnictwo
Poland Marketing Barański Sp. z o.o.

CZŁONEK-ZAŁOŻYCIEL
STOWARZYSZENIA DYSTRYBUTORÓW
MASZYN BUDOWLANYCH

Pasaż Ursynowski 1/45
02-784 Warszawa
tel.: 22 644 28 80,
22 859 19 65, 22 859 19 66
tel./fax: 22 859 19 67
www.posbud.pl

WYDAWCA
Jacek Barański
tel. 602 255 410
e-mail: baranski@posbud.pl

DZIAŁ REKLAMY i MARKETINGU
Dyrektor
Magdalena Ziemkiewicz
tel. 602 255 411
e-mail: ziemkiewicz@posbud.pl

Biuro Działu Reklamy
e-mail: posbud@posbud.pl
Katarzyna Janasiewicz
tel. 602 448 890
e-mail: k.janasiewicz@posbud.pl

DZIAŁ GRAFICZNY
Michał Markiewicz
tel. 602 292 114
e-mail: m.m@posbud.pl

Druk: Kengraf, Kętrzyn

PRZEDSTAWICIELSTWO
NA EUROPE ZACHODNIA
Hans-Joachim Müller
Media-Service International
Niedernhart 17
D-94113 Tiefenbach/Niemcy
tel. 0049-8546-973744,
fax 0049-8546-973745
e-mail: info@hjm-media.de
www.hjm-media.de

„Pośrednik Budowlany
– Maszyny, Narz dzia, Sprzęt”
jest kolportowany bezpłatnie
do osób i instytucji związanych
z branżą budowlaną.

Aktualnie obowiązujący cennik
reklam znajduje się na stronie 10.
każdego wydania

JAK TO NA BUDOWIE ŁADNIE...

KTÓRĘDŹ NA „NARODOWY”?

WSZYSTKIE DROGI WIODEDŹ DO STOLICŹ

BILECIK DLA SZANOWNEGO PANA?

A TERAZ PRZEJDZIEMŹ DO CZĘŚCI PRAKTYCZNEJ

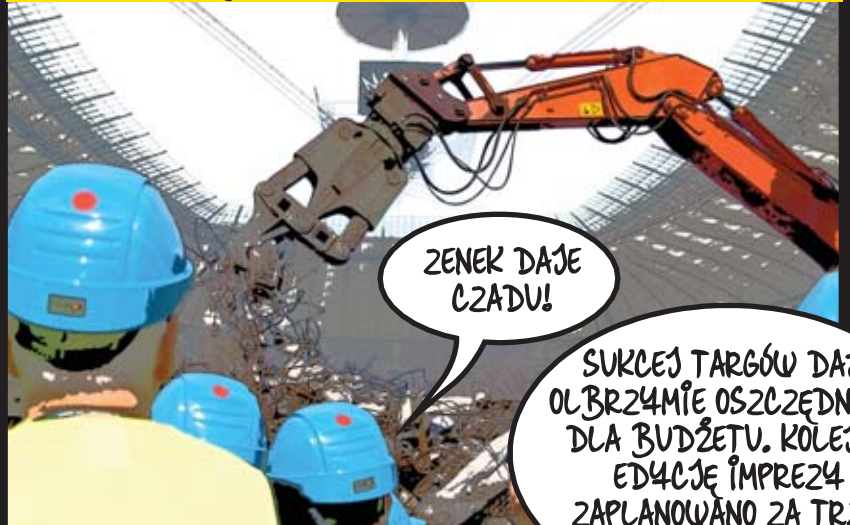
TRANSPARENT NA NAJWIĘKSZYM STADIONIE W WARSZAWIE



NA „NARODOWYM” ZAMELDOWAŁA SIĘ CAŁA BRANŻA



OPERATORŹ PRZEŚ CIĞALI SIĘ W PREZENTOWANIU SWYCH UMIEJĘTNOŚCI



ZENEK DAJE CZADU!

SUKCES TARGÓW DAJE OLBRYZMIĘ OSZCZĘDNOŚCI DLA BUDŻETU. KOLEJNĄ EDYCJĘ IMPREZY ZAPLANOWANO ZA TRZY MIESIĄCE W GDAŃSKU



EFEKTY POKAZÓW PRZESZŁY NAJSMIELSZE OCZEKIWANIA ORGANIZATORÓW





Prezentowane w belickim kamieniołomie nowej generacji ładowarki kołowe stanowią ważną część oferty produkcyjnej koreańskiego koncernu



Na specjalnie przygotowanym terenie torze przeszkód wozidła przegubowe Doosan potwierdziły swe doskonałe właściwości trakcyjne



Klienci pod okiem instruktorów i specjalistów od poszczególnych produktów mogli bardzo dokładnie zapoznać się ze szczegółami konstrukcyjnymi każdej z maszyn



Kamieniołom okazał się idealnym miejscem na pokazy. Poza malowniczą scenerią były tam kamieniste nawierzchnie, błoto, strome podjazdy oraz setki ton skał do przerzucenia

Doosany w kamieniołomie

Około 400 klientów i dziennikarzy z ponad dziesięciu krajów z całej Europy, Bliskiego Wschodu i Afryki – w tym piętnastoosobowa grupa z Polski – uczestniczyło w trzeciej już edycji Doosan Quarry Days. Tym razem firma Doosan zorganizowała pokaz swoich produktów niedaleko czeskiej Pragi, w kamieniołomie Kámen Zbraslav Lom Belice. Podczas trwającej od 24 czerwca do 5 lipca imprezy zaprezentowano tam szeroką gamę maszyn Doosan. Klienci pod okiem instruktorów i specjalistów od poszczególnych produktów mogli przetestować koparki, ładowarki i wozidła przegubowe. Wszyscy chętni mieli możliwość sprawdzenia maszyn w bardzo trudnych i wymagających warunkach. A kamieniołom był do tego miejscem wręcz idealnym. Poza malowniczą scenerią były tam twarde, kamieniste nawierzchnie, błoto, strome podjazdy oraz setki ton skał do przerzucenia.

Blisko pięćdziesięcioosobowa drużyna Doosana dbała o to, by każdy z uczestników otrzymał jak najwięcej informacji o prezentowanych maszynach. *To już trzeci rok z rzędu, kiedy pokazy w ramach Quarry Days okazały się bardzo udanym przedsięwzięciem. Nie tylko dla naszych klientów – obecnych jak i przyszłych, którzy mogą porównywać i testować maszyny, ale także dla nas. Możemy przyjrzeć się reakcjom na zmiany, które wprowadziliśmy – powiedział Arnaud Gabarre, menedżer ds. zasobów i prezentacji w Doosan EMEA. – Dzięki temu, że przyjmowaliśmy gości małymi grupami, w spokojnej atmosferze, mogliśmy dokładnie wysłuchać ich opinii oraz zapoznać się z ich uwagami i spostrzeżeniami. To dla nas znakomite źródło informacji służące do tego, by dodatkowo ulepszać naszą ofertę.*

Maszyny prezentowane były w dwóch strefach kamieniołomu. Na dole wyrobiska zobaczyć można było cztery koparki gąsienicowe: 30-tonową (DX300LC-3), 38-tonową (DX380LC-3), 50-tonową (DX490LC-3) oraz 25-tonową DX255LC-3 wyposażoną w młot, pięć ładowarek kołowych – nową DL200-3, DL300-3, DL420-3, DL450-3 i DL550-3 oraz wozidło przegubowe DA40. Powyżej wyrobiska znajdował się pawilon demonstracyjny, wokół którego rozmieszczone zostały pozostałe prezentowane maszyny: koparki kołowe – 14-tonowa (DX140W-3) oraz 16-tonowa (DX160W-3), pięć koparek gąsienicowych – 14-tonowa (DX140LC-3), 21-tonowa (DX225LC-3), 23-tonowa (DX235LCR), 25-tonowa (DX235NLC). W strefie tej prezentowano także wozidło przegubowe DA30.

Wszystkie maszyny można było przetestować pod okiem ekspertów, którzy chętnie doradzali, jak używać każdego modelu, jak osiągnąć maksymalną wydajność i skuteczność działania. Przypaść trzeba, że warunki w jakich pracowały maszyny były bardzo wymagające. Nawet w górnej części, poza wyrobiskiem, w gruncie znajdowało się wiele odłamków skalnych, co było dużym wyzwaniem szczególnie dla najmniejszych modeli koparek. Tam też znajdował się terenowy tor przeszkód, na którym wozidła potwierdzały swe doskonałe właściwości trakcyjne.

Odwiedzający pokazy otrzymali też możliwość zwiedzenia fabryki Bobcátá i centrum szkoleniowego Doosan, które znajdują się w miejscowości Dobris położonej kilkadziesiąt kilometrów od kamieniołomu. Otwarta w roku 2007 fabryka produkuje małe i średnie ładowarki kompaktowe, minikoparki o wadze roboczej do 2 ton, a także osprzęt roboczy. W fabryce o powierzchni 20 tysięcy metrów kwadratowych odbywa się cały proces wytwarzania maszyn przeznaczonych na rynek Europy, Środkowego Wschodu i Afryki.

Prezes powrócić

Pytany o wspomnienie swojego pierwszego kontaktu z Polską Takahide Oshitani wykonuje przeproszący gest. Nie zamierza bowiem zaprzeczać, że w roku 1996 nasz kraj nie wywarł na nim najlepszego wrażenia. Spoglądał na Warszawę z okien taksówki jadąc z lotniska do hotelu w centrum. Padał śnieg, miasto było spowite w ciemnościach. – *Pomyślałem, że Polska to trudne miejsce do pracy i życia* – mówił w roku 2007 w wywiadzie udzielonemu „Pośrednikowi Budowlanemu”. Wówczas był już prezesem powstałej rok wcześniej firmy Komatsu Poland i mieszkał na stałe... w Warszawie. Inaczej patrzył też na polską rzeczywistość. – *Tworzyłem od podstaw Komatsu Poland, czułem wielką odpowiedzialność, a świadomość zmian, jakie zaszły od mojego pierwszego pobytu w Polsce sprawiała, że z optymizmem spoglądałem w przyszłość. Zarówno Polski, jak i Komatsu Poland* – mówił we wspomnianym wywiadzie.

Po dwóch latach, kiedy Komatsu Poland ustabilizowało swą pozycję na polskim rynku, przełożeni Takahide Oshitani doszli do wniosku, że jego misja w Polsce jest zakończona. Powierzili mu wysokie stanowisko w japońskiej centrali koncernu. Choć był to awans, Takahide Oshitani opuszczając Polskę nie wyglądał na szczęśliwego.

Pracując w dalekim Tokio wciąż utrzymywał regularne kontakty z Komatsu Poland. Telefoniczne, mailowe, a przy nadarzającej się okazji także osobiste.

Podobno nic dwa razy się nie zdarza. A jednak! Takahide Oshitani w maju tego roku ponownie objął stanowisko prezesa Komatsu Poland. – *Pracując w Japonii śledziłem z oddali, ale na bieżąco to, co dzieje się w Polsce. Smuciłem się, że firma, podobnie jak cała branża, przeżywa kłopoty. Myślałem, że wiem, jak im zaradzić, dlatego gdy pojawiła się możliwość powrotu do Europy, zacząłem ubiegać się o objęcie stanowiska w Polsce* – tłumaczy Takahide Oshitani. Jego sentyment do naszego kraju jest ze wszech miar szczery, wszak odrzucił ofertę objęcia daleko bardziej prestiżowej posady prezesa przedstawicielstwa Komatsu w Rosji. – *Olbrzymi rosyjski rynek, blisko pół setki pracowników... Przyznaję, że mogło to być niezwykle wyzwanie. Jednak ani przez moment nie rozważałem jego podję-*



Takahide Oshitani ma sentyment do naszego kraju. Nie wahał się ani chwili, gdy odrzucił ofertę zostania prezesem rosyjskiego oddziału Komatsu i ponownie wybrał Polskę

cia. Powiedziałem mojemu szefowi, że jeżeli mam wracać do Europy, to jedynie do Polski – tłumaczy.

Prezes Oshitani jest konkretny. Ceni sobie szczerość, nie lubi niedomówień. Wie, czego potrzeba Komatsu Poland do powrotu na właściwe tory. Jego dewizą jest traktowanie każdego pracownika z szacunkiem. Tego samego oraz sumiennosci i pełnego zaangażowania wymaga również od swoich podwładnych. Mają oni pracować dla dobra firmy, którą traktuje jak własne dziecko. Często nawet mówi o niej – „moja śliczna córeczka”.

Córeczka skończyła właśnie wiek przedszkolny. Czy prezes Oshitani długo jeszcze będzie sprawował nad nią pieczę? – *Tak długo, jak starczy mi sił i ona będzie tego chciała. Może nawet do pełnoletności* – mówi szeroko się uśmiechając. Mimo to jego słowa traktować trzeba jak najbardziej poważnie. Przemawia za tym także to, że wkrótce ma dołączyć do niego mieszkająca jeszcze ciągle w Madrycie małżonka. Takahide Oshitani rozgląda się za odpowiednim lokum w Warszawie. – *To niełatwe zadanie. Mieszkanie powinno podobać się mojej żonie, a mnie musi być na nie stać* – kończy ze śmiechem.

JCB planuje perspektywicznie

Choć dyrektor generalny JCB Alan Blake przejdzie na emeryturę dopiero wraz z końcem roku, to już w czerwcu poznaliśmy oficjalnie nazwisko jego następcy. Alan Blake to nietuzinkowy menedżer, jedna ze sztandarowych postaci koncernu JCB. Począwszy od roku 1989 pełnił w nim rozliczne kierownicze funkcje. Jego zasługi w opracowaniu i konsekwentnym prowadzeniu strategii największej w historii JCB ekspansji na światowe rynki zostały docenione w roku 2010, kiedy powierzono mu funkcję dyrektora generalnego koncernu. W ciągu minionych trzech lat Blake nie tylko doskonale przygotował JCB do funkcjonowania w warunkach postępującego kryzysu, ale także umocnił pozycję firmy na światowych rynkach. Nic dziwnego, że po przejściu na emeryturę otrzymał funkcję Seniora Doradcy i zasiadł w radzie nadzorczej JCB.

Blyskotliwego menedżera zastąpi 45-letni Graeme Macdonald, piastujący w JCB od 16 lat kierownicze funkcje, ostatnio jako

dyrektor wykonawczy. Uprzednio pracował w głównej siedzibie JCB w angielskim Rocester, gdzie piastował funkcję dyrektora zarządzającego produkcją koparko-ładowarek. Swego czasu Macdonald szefował również amerykańskiej filii JCB.



Graeme Macdonald od stycznia 2014 obejmie funkcję dyrektora generalnego JCB

Autostrada okrojona, ale z planami na przyszłość...

Podczas tegorocznej edycji największych i najważniejszych w naszym kraju targów budownictwa drogowego Autostrada Polska swoje oferty prezentowało ponad 400 wystawców z 21 krajów. Ekspozycja zajęła ponad 13.000 metrów kwadratowych zarówno w halach, jak i na terenie zewnętrznym. Kilka firm zdecydowało się także na prezentacje dynamiczne. Pozyskiwanie środków na budowy dróg, nowa ustawa o prawie zamówień publicznych, alternatywne kruszywa i skuteczne techniki sprzedaży w okresie spadku kondycji rynku – te i wiele innych zagadnień poruszyli specjaliści z branży podczas towarzyszących targom konferencji. Jak co roku Targi Kielce przyznały wystawcom wyróżnienia i medale. Wśród firm biorących udział w targach Autostrada Polska wyróżniono: ASbud z Katowic za Tatrę Phoenix 8x6, firmę Neurosoft z Wrocławia za identyfikację i odczyt tablic ADR w badaniach i nadzorze ruchu, KH Kipper z Kielc oraz Mercedes Benz z Warszawy za nowego Mercedesa Arocs 6x4 z zabudową dwustronną W2H KH Kipper oraz sterowaniem radiowym. W ramach targów Traffic expo wyróżniono firmę DVS Design Vision System ze Skrzyszowa za radar z wyświetlaczem prędkości i liczbą punktów oraz kwotą mandatu.



Tegoroczna Autostrada okazała się o wiele mniejsza niż ktokolwiek się spodziewał. Nie chodzi tu tylko o liczbę wystawców, ale i o powierzchnię, którą zajęli

Medale Targów Kielce otrzymały następujące firmy: Ammann Polska z Warszawy za instalację do modyfikowania asfaltu polimerami Moditec oraz Miśta ze Stalowej Woli za rówiarkę RD 130 FHD. To w ramach targów Autostrada Polska, a wśród wystawców Traffic Expo na medal zasłużyła firma Lotos Asfalt z Gdańska za asfalt modyfikowany z dodatkiem gumy Modbit 45/80-55 CR. Medal targów Maszbud zdobyła z kolei Dressta ze Stalowej Woli za układarkę rur SB-30M.

Wyróżnienia Targów Kielce za aranżację stoiska otrzymały następujące firmy: „GIERA” Znaki Drogowe Michał Giera, Krystyna Giera z Jonkowa, Magna Tyres Poland z Krakowa, Mecalac Polska z Łazisk Górnych, Metalesa Polska z Gliwic, PPUH Perfopol ze Starachowic, P. W. Agro-Rami Raniś i Wspólnicy z Gołuchowa, Rheinbraun Brennstoff z Niemiec oraz Sasol Poland z Warszawy. Medale Targów Kielce za aranżację stoiska otrzymały: DB Schenker Rail Polska z Zabrze, KGHM Ecoren z Lubina, Zakłady Przemysłu Wapienniczego Trzuskawica z Sitkówki-Nowin oraz MSR Traffic z Przeźmierowa oraz Viacon Polska z Rydzyny.



Bardzo interesująco prezentowało się stoisko Mecalac Polska. I nic dziwnego, wielofunkcyjne koparki nadają się przecież idealnie do pracy na ograniczonym terenie

Tegoroczna Autostrada okazała się o wiele mniejsza niż ktokolwiek się spodziewał. Nie chodzi tu tylko o liczbę wystawców, ale i o powierzchnię, którą zajęli. Po drugie – nie dopisali fachowi goście. Owszem, większość wystawców zaprosiła swoich klientów i wielu z nich skorzystało z tych zaproszeń, jednak generalnie brak zwiedzających rzucił się w oczy. Czy można to tłumaczyć tylko kryzysem w drogownictwie i załamaniem pogody w drugiej części imprezy? Po trzecie – kiedy nie wystawili się wielcy i możni



Tatra to nie tylko pojazdy cywilne. Ciężarówki czeskiego producenta mają także zastosowania militarne, spisują się także doskonale w najtrudniejszych rajdach

z branży, uwagę w naturalny sposób przyciągały mniejsze firmy. I kilku wystawców, z którymi mieliśmy okazję rozmawiać, było wręcz zadowolonych z tegorocznej edycji Autostrady. Przeważało jednak zaskoczenie i pewne rozczarowanie... Niektórzy do końca wierzyli, że wycofanie się z tegorocznych targów najważniejszych graczy naszego rynku to chwilowy kaprys, albo element przetargowy w rozmowach z organizatorami... Ci są przekonani, że przyszłoroczne targi będą bardziej udane. Powodów do optymizmu jest kilka. Przede wszystkim obie strony – zarówno organizatorzy, jak i wystawcy – chcą ze sobą rozmawiać. Poprawi się także znacząco targowa infrastruktura w Kielcach. To dobry prognostyk. Gdyby tak jeszcze można było odgórnie odwołać nękałą branżę kryzys...

Arocs. Nowa siła na budowie.

Poznaj czystą siłę nowego Arocsa: dzięki wysokiej mocy silnika i innowacyjnemu układowi napędowemu, optymalnie przenoszącemu siłę napędową, Arocs z łatwością porusza się także w trudnym terenie. Rama o nowatorskiej, solidnej konstrukcji wyróżnia się wysoką podatnością na skręcanie i swobodnie radzi sobie nawet z dużymi obciążeniami. Przekonaj się sam – u najbliższego dealera Mercedes-Benz i na stronie internetowej www.mercedes-benz.com/the-new-arocs



Wacker Neuson w Krakowie

Świętujący właśnie dwudziestolecie działalności Wacker Neuson Polska nie ogląda się za siebie. Wprost przeciwnie, mimo trudności, jakie przeżywa branża, nie zamierza ulegać stagnacji. Niedawno otworzył oddział w Krakowie zlokalizowany naprzeciwko lotniska w Balicach.

Doskonałym pomysłem okazało się zorganizowanie w krakowskim oddziale Wacker Neuson „Dni otwartych”. Przystłowiowym „strzałem w dziesiątkę” było zaoferowanie gościom imprezy szerokiego wyboru używanych maszyn i sprzętu. Na pół godziny przed oficjalnym rozpoczęciem przed siedzibą firmy pojawili się chętni pragnący „zaklepać” sobie najlepsze egzemplarze. Następnego dnia na większości urzędzeń wisiały kartki – „sprzedane”! Udane transakcje świętowano podczas ro-



Podczas „Dni Otwartych” krakowski oddział Wacker Neuson zaoferował gościom imprezy wiele używanych maszyn w doskonałym stanie. Wszystkie znalazły nabywców

dzinnego pikniku, który obfitował w atrakcje. Nie tylko dzieci bawiły się świetnie. Dla prawdziwych mężczyzn przygotowano frajdę nie lada – jazdy terenówkami. Wszyscy chętni mogli też spróbować sił jako piloci rajdowego kierowcy.

CASE pomagał powodzianom

W czerwcu północna Hiszpania zmagala się ze skutkami katastrofalnej powodzi. W mieście Vielha wystąpiła z brzegów rzeka Garona niszcząc mosty, drogi i domy. Lokalne przedstawicielstwo CASE CE zareagowało błyskawicznie. Gdy tylko poziom wody nieco opadł, do akcji weszły maszyny CASE - zarówno ciężkie, jak i kompaktowe. Przez kilka tygodni oczyszczały tereny dotknięte kataklizmem odbudowując zniszczone nabrzeża i wały przeciwpowodziowe.

Maszyny CASE przysły z pomocą powodzianom także w Niemczech i Austrii, gdzie pod wodą znalazło się ponad 22.000 hektarów gruntów rolnych. Dotknięte żywiołem były głównie tereny wzdłuż Dunaju. Duże ładowarki pracowały w miastach Linz i Eferding usuwając szlam, gruz i glazy naniezione przez wodę.

W Niemczech Case udostępnił koparkę i ładowarkę kołową do usuwania skutków powodzi w Deggendorfie. I my śledziliśmy rozmiary kataklizmu w tym mieście. Tak się bowiem złożyło, że w kwietniu Deggendorf stanowił naszą bazę wypadową na czas tegorocznej Baumi. Trudno nam było uwierzyć, jakich szkód doznało to piękne naddunajskie miasto.

Liebherr – 220 ton na gąsienicach

Światowa premiera teleskopowego żurawia gąsienicowego Liebherr LTR 1220 miała miejsce podczas tegorocznych targów Bauma w Monachium. Gigantyczna 220-tonowa maszyna ma już za sobą „chrzest bojowy”. Na budowie hali przemysłowej w Villingen-Schwenningen żuraw potwierdził swą funkcjonalność i łatwość manewrowania przy przemieszczaniu wielkogabarytowych prefabrykatów betonowych. Jego pod-



Głównymi zaletami żurawia teleskopowego LTR1220 są krótki czas przygotowania do pracy, ułatwiony transport i różnicowane systemy wysięgników

wozie gąsienicowe umożliwiało łatwe poruszanie się w terenie. Innymi zaletami żurawia Liebherr LTR 1220 jest krótki czas montażu oraz duża różnorodność systemów wysięgnika.

Atlas Copco – firma etyczna

Firma Atlas Copco została uznana przez Ethisphere Institute za jedną najbardziej etycznych firm na świecie. Lista przedstawiona na szczycie Global Ethics Summit w Nowym Jorku uznaje firmy wprowadzające najlepsze praktyki w zakresie etyki korporacyjnej.

Etyka jest kluczowym elementem prowadzenia działalności przez firmę Atlas Copco. Grupa stosuje ściśle określone reguły i praktyki biznesowe wraz z wszechstronnym programem edukacyjnym, który obejmuje na przykład zapraszanie dostawców do uczestnictwa w internetowych zajęciach z etyki.

Firma Atlas Copco prowadzi doroczny program szkoleniowy w zakresie świadomości korupcji, w którym w ubiegłym roku wzięły udział tysiące pracowników, a wszyscy dyrektorzy w Grupie potwierdzili zgodności z firmowym Kodeksem Praktyk Biznesowych. Firma Atlas Copco jest sygnatariuszem UN Global Compact, strategicznej inicjatywy dla firm, które dostosowują swoje operacje i strategię w oparciu o dziesięć powszechnie przyjętych zasad w zakresie praw człowieka, pracy, środowiska i przeciwdziałania korupcji. – *Etyczne prowadzenie działalności nie jest jedynym celem. Ważne jest również rozwijanie naszej działalności w sposób zyskowy* – powiedział Håkan Osvald, Starszy Wiceprezes i Radca Prawny w firmie Atlas Copco.

Na początku roku Transparency International, globalna koalicja przeciwko korupcji, uznała wysiłki firmy Atlas Copco w swoim raporcie wśród ponad dwudziestu największych firm szwedzkich. Firma Atlas Copco uzyskała ocenę 100 procent.

Najnowocześniejszy w Belgii

Ghelamco Group wybudowało stadion piłkarski w drugim co do wielkości mieście Belgii – Gandawie. Inauguracja nowego obiektu mieszczącego 20.000 widzów, który przez najbliższe dziesięć lat nosić będzie nazwę Ghelamco Arena, odbyła się 17 lipca 2013 roku w obecności belgijskiej pary królewskiej. Koronowane głowy i pozostali kibice nie zawiedli się, bowiem miejscowy KAA Gent w swoim pierwszym meczu na nowej arenie pokonał 2:0 niemiecki VfB Stuttgart.

Pomysł zbudowania nowego stadionu w Gandawie powstał już dwanaście lat temu, ale realizacja zaczęła nabierać tempa dopiero w momencie, gdy do realizacji projektu włączyła się firma Ghelamco Group. Nie ma wątpliwości, że bez udziału Ghelamco nie powstałby tak piękny i nowoczesny obiekt. Zaangażowanie firmy w projekt i niezwykła dbałość o jego realizację były powodem, dla którego władze klubu zdecydowały się zaproponować nazwę stadionu – Ghelamco Arena.



Ghelamco Arena wyróżnia się nowoczesną architekturą i funkcjonalnością. Jest też szczęśliwym stadionem, bowiem na inaugurację gospodarze obiektu zwyciężyli 2:0

– Najwięcej na współpracy klubu KAA Gent i Ghelamco Group zyska sport. Stadion zbudowano z myślą o sukcesach piłkarskich drużyny KAA Gent. Ten wspólny cel zapewnił sukces przedsięwzięcia i spowodował, że nasza współpraca z klubem była tak znakomita. Osiągnęliśmy stan, w którym zrozumienie wzajemnych potrzeb stanowiło klucz do sukcesu – powiedział Paul Gheysens, prezes Ghelamco Group.

Poza nowoczesną architekturą i funkcjonalnością, Ghelamco Arena wyróżnia się także niezwykłą instalacją LED. Na elewacji stadionu zamontowano mianowicie ogromny ekran widoczny doskonale nawet z odległości półtora kilometra. Dodatkowo wokół stadionu powstają i planowane są kolejne duże inwestycje. W lipcu rozpoczęła się budowa hotelu, planowane jest centrum handlowe, a w przyszłym roku oddane do użytku zostaną dwa budynki biurowe. Cała powierzchnia jednego z nich została już teraz wynajęta belgijskiej firmie ubezpieczeniowej Partena. – Za całą inwestycją stoi bardzo konkretna wizja. Polega ona na stworzeniu multifunkcyjnego obszaru miejskiego zapewniającego mieszkańcom komfortowe warunki do pracy, zakupów i wypoczynku – podsumowuje Paul Gheysens.

Model w... modelu

W naszym czasopiśmie publikowaliśmy już zdjęcia modeli maszyn, teraz zaś sytuacja się odwróciła – jak widać na zdjęciu, to „Pośredniki” trafiły do modeli. Oczywiście w odpowiednio zmniejszonej wersji. Bo kiedy tworzy się model maszyny, warto zadbać i o takie szczegóły, by nadać mu większą realność. Model nieskazitelny wydaje się nieco „bez życia”. A kiedy lekko ubrudzimy mu tyłkę, ubłocimy koła, a przez szybę kabiny widać będzie drugie śniadanie operatora i jego... lekturę, ładowarka wyglądać będzie jak „żywa”. Twórca modelu, Łukasz Długosz, ozdobił „Pośrednikami” także kabiny pojazdów budowlanych. Trafiamy już nie tylko do bibliotek, ale i na wystawy!



W modelarstwie ważna jest dbałość o szczegóły. Dlatego Łukasz Długosz umieszcza w kabinach swych modeli... kolejne modele. W tym przypadku naszego czasopisma!

Movax wbija i wyrywa

Montowane na wysięgnikach koparek wibromłoty Movax ułatwiają wbijanie i wyrywanie grodzic, rur pali i profili płaskich. Odpowiednio przeszkolony operator bez stosowania dodatkowego osprzętu może za pomocą wibromłota podjąć pojedynczy element z wiązki profili, chwycić go głównymi szczękami, ustawić pod prawidłowym kątem i precyzyjnie wbić w całości. Firma INTOP Tarnobrzeg przy remoncie wiaduktu kolejowego nad rzeką Biała w Tarnowie korzystała z wibromłota Movax SPH-80 zamontowanego na koparce Komatsu. Za pomocą urządzenia operator błyskawicznie wbił 35 sztuk rur o średnicy 600 mm w dno rzeki oraz w skarpe pod wiaduktem.



Uchwyt boczny wibromłota Movax ułatwia operatorowi koparki wykonanie prac na skarpace, zboczach, pod wiadukami i mostami

POŚREDNIK budowlany

Krótką charakterystyka

„Pośrednik Budowlany - maszyny, narzędzia, sprzęt” to fachowe czasopismo pośredniczące w kontaktach firm z branży budowlanej. Ukazuje się od stycznia 1996 roku, a począwszy od wydania 5/98 w formie odrębnego zeszytu co dwa miesiące przynosi informacje o nowościach na polskim i światowym rynku maszyn, narzędzi i sprzętu budowlanego.

Wydawnictwo kolportowane jest bezpłatnie do osób i instytucji związanych z branżą budowlaną w nakładzie 7.500 egzemplarzy.

Adresaci

Branża

1. Budownictwo ogólne	4.496
2. Roboty ziemne	115
3. Inżynieria lądowa i wodna	973
4. Specjalistyczne roboty budowlane	62
5. Kopalnie piasku, surowców skalnych i dla drogownictwa	311
6. Kopalnie węgla kamiennego (Bazy Transportu i Sprzętu)	68
7. Sprzedawcy maszyn, narzędzi i sprzętu budowlanego	138
8. Wypożyczalnie maszyn, narzędzi i sprzętu budowlanego	87
9. Warsztaty i stacje serwisowe sprzętu budowlanego	63
10. Organa administracji	509
11. Towarzystwa leasingowe/Banki	121
12. Biblioteki	34
13. Szkoły/Szkoły wyższe/Pracownicy naukowci	21
14. Rzeczoznawcy	19

Nakład bezpłatnie kolportowany	7.017 egz.
Nakład drukowany	7.500 egz.

Wydanie	Termin	Termin zamówień	Termin dostarczenia materiałów do druku
5/2013	27.09.2013	19.08.2013	26.08.2013
6/2013	29.11.2012	21.10.2013	28.10.2013
1/2014	30.01.2014	16.12.2013	30.12.2013
2/2014	24.03.2014	17.02.2014	24.02.2014

Termin ewentualnej rezygnacji: 5 tygodni przed ukazaniem się danego wydania.

Formaty reklam i ceny

Format	Szer. x wys. mm	kolor
1/8 strony	182 x 32	900,- zł
	88 x 64	900,- zł
1/4 strony	182 x 64	1.500,- zł
	88 x 128	1.500,- zł
1/3 strony	88 x 173	2.500,- zł
	182 x 85	2.500,- zł
1/2 strony	182 x 128	4.000,- zł
	88 x 260	4.000,- zł
2/3 strony	182 x 173	5.000,- zł
1/1 strona	182 x 260	7.000,- zł
II. i III. okładka	210 x 297	7.500,- zł
IV. okładka	210 x 297	8.500,- zł

Uwaga: Reklamodawcy przysługuje prawo bezpłatnego zamieszczenia tekstu promującego oferowane przez niego wyroby i usługi.

Rabaty

Przy zamieszczeniu w ciągu 12 miesięcy (rok ogłoszeniowy):
3 reklam 5%
6 reklam 15%
Prowizja dla agencji reklamowych 15%

Tekst sponsorowany

Zamieszczenie jednej kolumny tekstu sponsorowanego kosztuje 5.000,- zł.

Panorama firm od A do Z

Miniogłoszenia z logo firmy) w 3 wydaniach
moduł 57 x 63 mm 800,- zł
moduł 57 x 126 mm 1.200,- zł
w 6 wydaniach
moduł 57 x 63 mm 1.200,- zł
moduł 57 x 126 mm 1.800,- zł

Giełda - ogłoszenia drobne

Zamieszczenie ogłoszenia: 30,- zł za każdą ofertę za jedno wydanie.

Formy płatności

Faktura VAT zostanie przesłana wraz z egzemplarzem dowodowym. Należność należy uiścić przelewem zgodnie z terminem płatności widniejącym na fakturze. Na życzenie klienta wydawca zobowiązany jest przedstawić potwierdzenie z poczty dotyczące wysokości kolportowanego nakładu.

Zamieszczanie reklam o formatach inne niż podane oraz reklama na pierwszej stronie okładki wymagają dopłat i są możliwe wyłącznie po otrzymaniu akceptacji redakcji. Dopłata za wybrane miejsce wynosi: 20%.

DO WSZYSTKICH CEN DOLICZAMY 23% PODATKU VAT.

Dane techniczne

Format: A4, 210 mm x 297mm
Powierzchnia zadruku: 182 mm x 260mm
Liczba szpałt: 4, szerokość szpałty 41mm
Rodzaj druku: offset, zeszyt zszywany
Materiały do druku: wyłącznie w formie elektronicznej.
W przypadku konieczności opracowania graficznego reklamy redakcja dolicza poniesione koszty do ceny.



Prenumerata - zamówienie 4/2013

Aby bezpłatnie otrzymywać nasz dwumiesięcznik wystarczy wypełnić poniższy formularz i przesłać go faksem na numer 22 859-19-67 lub listownie pod adresem:

Pośrednik Budowlany, Dział Informacji, 02-784 Warszawa, Pasaż Ursynowski 1/45

Proszę o regularne, bezpłatne przesyłanie czasopisma „Pośrednik Budowlany - Maszyny, Narzędzia, Sprzęt”

imię i nazwisko:

nazwa firmy:

zakres działalności firmy:

ulica, numer domu:

kod pocztowy, miasto:

numer telefonu i faksu:

Proszę o regularne, bezpłatne przesyłanie elektronicznej gazety „PosBudNews”

e-mail:

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych przez wydawcę czasopisma „Pośrednik Budowlany – Maszyny, Narzędzia, Sprzęt”- firmę Poland Marketing Barański Sp. z o. o., Warszawa, ul. Pasaż Ursynowski 1/45. Dane te będą wykorzystywane wyłącznie do celów marketingowych. Będą mieć prawo do wglądu w dane oraz możliwość ich poprawiania. Dane nie będą udostępniane innym osobom ani firmom. Podanie danych jest dobrowolne.

Data, czytelny podpis i (lub) pieczęć osoby zamawiającej

Bywa, że śnię o maszynach...

– Czy zechciałby Pan pomóc mi nieco we właściwym dopasowaniu pewnego elementu układanki...

– Jeżeli tylko będę potrafił.

– Gdy chiński LiuGong nabył cywilny wydział Huty Stalowa Wola wydawało się, że sprzedażą produkowanych tam maszyn budowlanych zajmować się będzie sieć dystrybucyjna nowego właściciela. Wydawało się, że LiuGong nie będzie zainteresowany promowaniem marki Dressta, nawet mimo tego, że stał się jej właścicielem...

– Nie rozmawiamy o odczuciach, ale o faktach. W lutym ubiegłego roku LiuGong stał się nie tylko właścicielem cywilnej części Huty Stalowa Wola produkującej maszyny budowlane, ale także spółki zależnej HSW, jaką jest Dressta. Tym samym firma, której prezesem zarządu jestem od pięciu lat stała się integralnym elementem wspomnianej przez Pana układanki. Już w trakcie negocjacji uzyskaliśmy zapewnienie, że Dressta znajdzie swe miejsce w koncernie LiuGong. Dowodem na to było powołanie nowej rady nadzorczej, na czele której stanął Amerykanin David Beatenbough, wiceprezydent LiuGong Machinery do spraw rozwoju produkcji. Nigdy nie było mowy o tym, że nasza marka i sieć dystrybucyjna mogłyby zniknąć z rynku. Zaś co do zadań i kompetencji... Pozostały w głównej mierze niezmienione. Nadal zajmujemy się sprzedażą maszyn budowlanych produkowanych w Stalowej Woli i części zamiennych do nich. Istotne jest to, że od piętnastego października ubiegłego roku Dressta nie ogranicza się jedynie do eksportu. Na prośbę LiuGong Machinery Poland rozszerzyliśmy działalność o rynek polski. W pierwszej fazie zaczęliśmy sprzedawać maszyny i świadczyć usługi serwisowe w kraju, zaś na początku tego roku powierzono nam również sprzedaż części zamiennych w Polsce. Zaznaczam, że w naszej dystrybucji znajdują się wyłącznie produkowane w Stalowej Woli w zakładzie należącym do LiuGong Machinery Poland spycharki, układarki rur, ładowarki kołowe i koparko-ładowarki marki Dressta. Koparki i ładowarki montowane w oparciu o komponenty importowane z Chin oferowane są z kolei pod marką LiuGong i sprzedawane poprzez odrębną sieć dystrybucyjną.

– Wydawało się, że mimo wszystko dojdzie do radykalnych zmian. A tymczasem rewolucji nie widać...

– Moim zdaniem można mówić raczej o ewolucji. Dressta bez przeszkód kontynuuje swoją działalność. Importujemy komponenty niezbędne do produkcji maszyn w Stalowej Woli, sprzedajemy przez tę samą sieć dystrybucyjną do tych samych dystrybutorów te same konstruowane przez polskich inżynierów maszyny produkowane w tym samym zakładzie w Stalowej Woli. Nikt nie stwarza nam jakichkolwiek barier jeżeli chodzi o rozwój sieci dystrybucyjnej czy promowanie marki. Podczas tegorocznych targów Bauma mieliśmy wspólne stoisko z koncernem LiuGong, ale dysponowaliśmy nie tylko oddzielnymi salami konferencyjnymi, ale nawet oddzielną recepcją.

– Nie będzie unifikacji? Czy wszystkie maszyny produkowane w Stalowej Woli nie będą niebawem sprzedawane pod marką LiuGong?

– Nowy właściciel zamierza w dalszym ciągu oferować maszyny produkowane w Stalowej Woli pod dwiema markami – Dressta



**Rozmowa z Lesławem Hołyszem,
prezesem zarządu i dyrektorem generalnym
firmy Dressta Sp. z o.o.**

i LiuGong. Chińczycy dostrzegli wieloletnie tradycje marki Dressta. Doceniają nasze doświadczenie, rozbudowaną sieć dystrybucyjną sprzedającą na całym świecie. O jakości naszych maszyn niech świadczy fakt, że w tym roku najwięcej z nich trafiło na najbardziej wymagający na świecie rynek północnoamerykański.

– Umieszczany niegdyś na stalowowskich maszynach znak HSW został zastąpiony logo Dressta. Dlaczego?

– LiuGong uzyskał prawo do używania marki HSW tylko na określony czas. Aby uniknąć perturbacji, gdy prawa Chińczyków wygasną, Dressta na maszynach oferowanych w Polsce używa dwóch znaków towarowych – Dressta oraz tradycyjnego dodatku marki HSW czyli nazwy Stalowa Wola. Przejęliśmy go w celu podkreślenia miejsca produkcji maszyn. Świadomie nawiązujemy do wieloletnich tradycji marki Stalowa Wola. Jest ona powszechnie rozpoznawalna, dlatego nie ma sensu inne działanie. Nie można przecież wyrzucić z polityki marketingowej tego, co jest dobre, co stanowi symbol wysokiej jakości, wiarygodności oraz trwałości.

– Sieć sprzedaży Dressta pozostaje w pełni niezależna?

– Tak. Firma utrzymała odrębność sieci dystrybucyjnych i marek. W Polsce sprzęt LiuGong oferowany jest w sieci dystrybucyjnej Waryński Trade, natomiast naszymi maszynami handluje sieć Dressta złożona z byłych dystrybutorów Huty Stalowa Wola. W Polsce mamy ich sześcioro, ale są też województwa, takie jak lubelskie i podkarpackie, gdzie działamy bezpośrednio. Z dystrybutorami koncernu LiuGong współpracujemy tylko wówczas, gdy uznamy to za opłacalne. Tak dzieje się na przykład w Turcji, gdzie nasz dystrybutor oferuje także maszyny LiuGong, ale podkreśla ich odrębność. Nie ma zatem takiej możliwości, aby gdzieś na świecie spycharki ze Stalowej Woli oferowane były pod marką LiuGong. Klient na pewno nie kupi także koparki Dressta.

– Skoro w Turcji w jednej sieci oferowane są zarówno maszyny Dressta, jak i LiuGong, to czy podobnie nie stanie się w Polsce? Czy w dłuższej perspektywie warto utrzymywać dwie sieci sprzedaży?

– Dualizm będzie utrzymywany tak długo, jak będzie się to opłacało właścicielowi obu marek. Nie stanowi tajemnicy, że maszyny wytwarzane w Polsce są droższe niż importowane z Chin. Proszę także zauważyć, że my operujemy w zupełnie innym sektorze rynku niż LiuGong. Zdecydowana większość naszych maszyn trafia do kopalń odkrywkowych węgla, żelaza, miedzi. Podstawowymi kierunkami eksportu spycharek są Stany Zjednoczone. Mało popularne w Europie małe maszyny np. TD9 w USA są tam chętnie kupowane. Z kolei koparko-ładowarki znajdują nabywców głównie w Polsce i w Rosji. Nie wchodzimy sobie zatem w drogę, nasi dystrybutorzy nie prowadzą wojny podjazdowej. Konkurencja wewnętrzna – szczególnie w dzisiejszych trudnych dla branży czasach – byłoby działaniem całkowicie pozbawionym sensu.

– Niektóre z ładowarek Dressta mają swe odpowiedniki w programie produkcyjnym LiuGonga. Chińczycy pewnie woleliby sprzedać swoje maszyny, a nie te – w sumie konkurencyjne – z logo Dressta Stalowa Wola...

– To prawda, proszę jednak pamiętać, że my sprzedajemy przede wszystkim do branży wydobywczej, gdzie liczą się niezawodność i tradycja. Jeżeli na przykład rosyjska kopalnia posiada duży park maszynowy tworzony najpierw przez ładowarki Ł34, a później ich kolejne mutacje, to ma wyrobione zdanie na ich temat. Ma zaufanie co do ich trwałości, dostępności części zamiennych, szybkości reakcji serwisu. W rezultacie nie chce nawet słyszeć o żadnych innych maszynach. Nawet firmy, które swego czasu zdecydowały się przejść do naszych konkurentów, czy to z Zachodu, czy Chin, po kilku latach powróciły do nas. Przyznaję, że jeżeli chodzi o stopień nowoczesności maszyn, to ładowarka 534 wypada gorzej niż porównywalnej klasy maszyna oferowana przez LiuGong. Dla nabywców z branży górniczej nie ma to jednak decydującego znaczenia. Uważają oni bowiem, że w trudnych warunkach mniej skomplikowane konstrukcyjnie maszyny spisują się lepiej. Nasze maszyny są jednak droższe, co zamyka nam drogę w zwyciężeniu w przetargach. Nie jesteśmy w stanie ich wygrać. Jeżeli są to zakupy dokonywane poza procedurą przetargową, to bardzo często wybierane są nasze maszyny, głównie ze względu na dobre doświadczenia z przeszłości. Mamy takie przykłady, że ładowarki 534 są eksploatowane przez ponad dwadzieścia lat. Maszyny produkowane w Stalowej Woli są droższe o kilkadziesiąt procent od chińskich, nie tylko marki LiuGong. Ale są powody, by nabywca głębiej sięgnął do kieszeni po to, by kupić maszynę ze Stalowej Woli. Nie chcę przez to powiedzieć, że nasi konkurenci produkują maszyny gorsze, mniej trwałe, ale liczy się też tradycja i dorobek. Długo pracowaliśmy na nasz prestiż. Uważam, że Dressta to jedna z najlepiej rozpoznawalnych polskich marek. Teraz będą się o tym mogli przekonać także polscy nabywcy, którzy jeszcze do niedawna nie znali marki Dressta, a maszyny te pracują z powodzeniem w 112 krajach całego świata. W ekstremalnych warunkach, w upale i w sierzystych mrozach. Znajdują nabywców na tak wymagających rynkach, jak USA, Australia, Kanada czy RPA.

– A jakie są najbardziej egzotyczne miejsca, gdzie pracują maszyny z logo Dressta?

– Papua Nowa Gwinea i Gujana Francuska. Warunki tam panujące są ekstremalnie trudne. W Gujanie Francuskiej nasze spycharki służą najczęściej do usuwania olbrzymich pni z dżun-

gli. W tym segmencie rynku mamy udziały w tamtejszym rynku na poziomie trzydziestu procent. Co roku wysyłamy tam dwie-trzy maszyny. Ten eksport trwa już kilkanaście lat, co także świadczy o akceptacji naszej marki.

– Aby umacniać swą pozycję na światowych rynkach Dressta musi mieć w ofercie dobrej jakości, nowoczesne maszyny. LiuGong zapowiadał znaczne zwiększenie produkcji i dofinansowanie prac badawczo-rozwojowych. Nie słyhać jednak, by plany te zaczęto realizować...

– Proszę pamiętać, że na rynku maszyn budowlanych panuje zastój, a nawet recesja. Pierwsza połowa tego roku przyniosła wyraźny spadek sprzedaży koparek, ładowarek i spycharek w porównaniu do ubiegłego, przecież nie najlepszego, roku. W takiej sytuacji trudno zwiększać produkcję. Nikt przecież nie podejmie takiej decyzji, tylko dlatego by pokazać całemu światu, że spełnia się obietnice. O wszystkim decydują czynniki ekonomiczne. Uważam, że aktywność naszych konstruktorów oraz aktualna moc produkcyjna zakładów w Stalowej Woli w pełni odpowiadają potrzebom lokalnego rynku i eksportu. Warto raz jeszcze podkreślić, że nowy właściciel zakładów nie wygasił ani nie ograniczył produkcji żadnej z maszyn.

– Rozmawiamy ciągle o maszynach budowlanych. Może pora zmienić temat? Proszę powiedzieć coś o sobie...

– Jestem związany z Hutą Stalowa Wola od 35 lat. Pracowałem w Biurze Handlu Zagranicznego HSW, później do dziś w firmie Dressta. Przeżyłem kilka zmian właścicielskich, zawsze się jednak identyfikowałem z Hutą, nawet wówczas gdy pracowałem w spółce, w której Huta była mniejszościowym udziałowcem uważałem się za pracownika HSW. Sprawiało mi satysfakcję, że mogę dołożyć cegiełkę do budowy polskiego przemyśłu maszyn budowlanych. Uważam, że mimo chińskiego właściciela Stalowa Wola to ostoja polskiego przemysłu maszyn budowlanych. Przecież te maszyny są produkowane, rozwijane konstrukcyjnie i sprzedawane przez Polaków.

– Jednak nie możemy przestać rozmawiać o maszynach... Czy coś poza nimi pasjonuje Pana w podobnym stopniu?

– Pasjonuję się historią, relaksuje mnie jazda na rowerze.

– A w czasie rowerowych przejażdżek rozmyśla Pan pewnie o maszynach?

– Chociaż przemierzam trasy w pobliżu Lasów Janowskich ze wspaniałymi widokami, to przyznaję, że myśli zaczynają krążyć wokół spraw zawodowych. Moja siostrzenica powiedziała mi nawet ostatnio, że trudno rozmawiać ze mną na inne tematy niż maszyny budowlane. Chyba ma rację, bo czasem miewam nawet sny, w których pojawia się ciężki sprzęt.

– Ale nie są to senne koszmary?

– Nie, nie. I całe szczęście. Wystarczy, że trudne chwile przeżywałem na jawie, w chwili gdy światowa branża maszyn budowlanych zaczęła przechodzić załamanie. Co prawda to nic nowego, jesteśmy przygotowani, że gorsze okresy cyklicznie przeplatają się z lepszymi, kiedy to sprzedaż szybko rośnie. Kryzys, którego skutki wszyscy odczuwamy do dziś okazał się jednak niezwykle głęboki. Myślę nawet, że przeciętny użytkownik maszyny nigdy nie zdawał sobie do końca sprawy z powagi sytuacji.

Rozmawiał: Jacek Barański

Caterpillar Malaga Press Days 2013

Dysponując rozległym i znakomicie przygotowanym centrum szkoleniowo-demonstracyjnym w Hiszpanii Caterpillar jest w stanie przygotować efektowną prezentację maszyn dowolnego typu. I w niemal dowolnej liczbie, bowiem teren liczy sobie aż 90 hektarów

Tym razem przedstawicielom prasy fachowej pokazano zaledwie cztery nowe maszyny przeznaczone na rynki europejskie. Nadrzędnym tematem spotkania były natomiast technologie firmy Caterpillar, dzięki którym praca operatorów staje się łatwiejsza, wzrasta produktywność, a spadają koszty eksploatacyjne maszyn. Mamy takie czasy, że każdy właściciel maszyny skrupulatnie liczy koszty. Caterpillar pomaga w oszczędzaniu, chce także, by właściciele

Jedną z gwiazd tegorocznych Malaga Press Days była hybrydowa koparka Cat 336E H. Animowana prezentacja działania jej układu napędowego mogła zrobić wrażenie zarówno na znających już tę maszynę, jak i na tych, którzy widzieli ją po raz pierwszy. Obietnica zwrotu wyższych kosztów jej zakupu już po rocznej eksploatacji dotyczy co prawda sytuacji, gdy maszyna pracuje codziennie i bardzo intensywnie, mogła jednak przekonać do tychczasowych sceptyków.

wysięgnika. Ma on dwa lite stalowe ramiona i zawieszenie typu „Z”. Dzięki temu zmniejszono długość maszyny, uzyskano większą wysokość wysypu i poprawiono widoczność do przodu.

Nowa wersja spycharki D6K2

praca – czyli po raz kolejny oszczędności, nawet jeśli najpierw trzeba zainwestować w doposażenie maszyny. Instruktorzy zwracali także uwagę na fakt, iż koparka wyposażona w laserowe czujniki wykorzystuje je także poza kopaniem. Dzięki nim nie uderzy wysięgnikiem w strop czy wiadukt. Caterpillar stara się zaoferować użytkownikom swoich maszyn o wiele więcej niż tylko narzędzie pracy. Daje im także możliwość łatwego zarządzania nimi. Systemy tele-



Obserwacja efektów równoległej pracy maszyny kopiącej w sposób tradycyjny i wyposażonej w laserowe mierniki przekonywała o zaletach systemu Cat Grade Control



Choć tej akurat maszyny tym razem nie prezentowano oficjalnie na pokazach, nawet stojąc z boku budziła olbrzymie zainteresowanie

maszyn przestali zaprzętać sobie głowę zużyciem paliwa, obsługą serwisową czy zarządzaniem flotą, a skoncentrowali się na swojej pracy. Jeśli chodzi o poziom zużycia paliwa to Caterpillar skutecznie go obniża wprowadzając do produkcji maszyny z napędem elektrycznym, hybrydowym, czy po prostu rozwijając konstrukcję konwencjonalnych systemów napędowych. A także dzięki umożliwieniu operatorowi efektywnej pracy w ekonomicznym trybie Eco oraz wspomagania innowacyjnymi systemami ułatwiającymi prowadzenie robót, takimi jak Cat Grade Control czy Accugrade.

Ładowarka Cat 966K XE cechuje się do 25 procent mniejszym zużyciem paliwa oraz prostotą obsługi. Caterpillar prognozuje zwrot kosztów jej zakupu już po dwóch latach eksploatacji.

Kolejna z maszyn prezentowanych w Maladze, 50-tonowa ładowarka Cat 988 serii K premierę miała podczas tegorocznej Baumy. Od roku 1963 wyprodukowano ponad dwadzieścia tysięcy maszyn Cat 988. Model Serii K dzięki licznym udoskonaleniom odznacza się między innymi nawet do 20 procent mniejszym zużyciem paliwa. Z praktycznych udoskonalień warto wymienić zmienioną konstrukcję

imponuje ekonomiką eksploatacji i wysoką wydajnością osiągniętą dzięki funkcji stabilizacji lemiesza oraz nowej konstrukcji podwozia. Tryb Eco oraz automatyczna regulacja prędkości obrotowej silnika pozwalają zredukować zużycie paliwa. Na uwagę zasługuje precyzja sterowania hydrostatycznym układem napędowym, zdolność do wykonywania skrętów pod obciążeniem oraz sterowanie elektrohydrauliczne.

Z pokazów dynamicznych w pamięci zapadła prezentacja zalet systemu Cat Grade Control wykorzystanego w koparce hydraulicznej. Obserwacja równoległej pracy dwóch maszyn – jednej kopiącej w sposób tradycyjny oraz drugiej – wyposażonej w laserowe mierniki – przekonywała każdego o zaletach Cat Grade Control. To wygoda i bezpieczeństwo, ale przede wszystkim szybsza i dokładniejsza

matyczne są przyszłością branży – pozwalają na kompleksowe zarządzanie sprzętem. Dają wiedzę o stopniu wykorzystania maszyn, miejscu ich pracy, zmniejszają koszty paliwa i obsługi serwisowej, dają orientację w zasobach flotowych, potrzebach serwisowych, czy też po prostu ograniczają ryzyko kradzieży maszyn.

„Dostarczamy klientowi to, co obiecaliśmy” – tak brzmi jedna z maksym firm Caterpillar. Po obejrzeniu prezentacji w Maladze można śmiało wysnuć wniosek, że oprócz maszyn – coraz bardziej komfortowych oszczędnych i wydajnych – firma chce dać swoim klientom jeszcze coś. Poznawszy ich potrzeby i oczekiwania jest w stanie zadbać, by użytkownicy maszyn marki Caterpillar pracowali bez stresu i zaskakujących zdarzeń.



www.b-m.pl



Inna strona posbud.pl

INFORMACJE DLA BUDOWNICTWA

facebook



Ta była ma 10 lat, a na imię Tania. Musiała zostać przewieziona z Moskwy do odległego o 800 km znanego wiodącego szpitala. Wybrano ciężki Terex AT-20, bo musiała unosić ładunek ciężki i precyzyjnie, odczuwając zwinność stresu. Terex Crane przesyła nam

Q: no wiem, że nie budowlani, ale chyba czasem może się nam podobać coś innego? Tym Mercedesem można się było poruszać tak przy okazji oglądania wersji budowlano-

W najzimniejszej podróży przez Arktykę podczas polarnej zimy sześciu Amerykanów będzie na nartach. Aby wyprawa doszła do celu oni jednak - dokooptować do ekipy dwójki Polaków. Warunek uzyskany... Zobacz więcej!

Nie, nie byliśmy w Indonezji (szkoda...), To zdjęcie z targów maszyn budowlanych w Monachium, których partnerem był w tym roku odległy o 11 tys. km azjatycki kraj. Tancerki były odrobą forum, podczas którego Indonezja zachęcała do inwestowania w swoją gospodarkę, prezentowała swoje możliwości i atuty. Miły akcent 😊

Czy tak nie mogłaby wyglądać obwodnica Augustowa? A dołem by sobie płynęły kajaki...
6 Incredible Drives Above the Trees
<http://www.theworldgeography.com/2013/03/drives-above-forest.html>

Omnomnomnomnom
Hungry? Why wait!

Volvo PL4608 ma przewagę nad „bocznikami”

Budowę gazociągu Szczecin-Gdańsk widać było już z drogi numer 6. Wystarczyło tylko nieco zjechać z niej na okoliczne pola, by wraz z kilkunastoma klientami firmy Volvo Maszyny Budowlane Polska zapoznać się z walorami układarki do rur Volvo PL4608

Już na pierwszy rzut oka dostrzega się specyficzną konstrukcję maszyny. Układarki konkurencyjnych marek zbudowane są na bazie spycharek. A jak wiadomo, Volvo CE nie produkuje maszyn tego typu. Inżynierowie szwedzkiego koncernu poradzili sobie z problemem realizując genialny w swej prostocie pomysł wykorzystania jako maszyny bazowej koparki gąsienicowej. Efekt? Mogliśmy pokusić się o jego ocenę obserwując nieopodal Słupska pracę układarki Volvo PL4608 na budowie liczącego 265 kilometrów gazociągu Szczecin-Gdańsk.

Pierwsza rzucająca się natychmiast w oczy różnica konstrukcyjna, to możliwość pełnego obrotu nadwozia układarki Volvo. Takiej funkcji nie mają konwencjonalne układarki z bocznym wysięgnikiem. Wykorzystując możliwość obrotu operator maszyny Volvo PL4608 jest w stanie łatwo przenosić duże i ciężkie rury i precyzyjnie układać je w dowolnym miejscu wokół maszyny. Konkurencja w tym względzie pozostaje zdecydowanie w tyle.

Opatentowana konstrukcja układarki Volvo ma też inne istotne zalety w porównaniu z maszynami zbudowanymi na bazie spycharki. Przede wszystkim jest bardziej uniwersalna. Do tego stopnia, że jej użytkownik w praktyce ciężko może dwiema maszynami. Wystarczy tylko, że wymieni wysięgnik, a układarka staje się koparką. Producent oferuje w tym celu specjalny, łatwy w instalacji zestaw wyposażenia koparkowego. a układ hydrauliczny maszyny został zoptymalizowany,



Bazująca na konstrukcji koparki układarka rur PL4608 stanowi niezrównane połączenie doskonałej stabilności z udźwignięm 50 ton

Wymogi, tak by spełniał wymagania, tak by spełniał wymagania wynikające z charakteru pracy zarówno układarki rur, jak i koparki. Przy dobrej organizacji pracy na budowie ropociągu lub gazociągu dają to właścicielom maszyny możliwość jej pełniejszego wykorzystania. Może ona bowiem wykonywać najpierw typowe prace koparkowe, by po wymianie wysięgnika i osprzętu układać rury w wykopie. Mówiąc o uniwersalności, warto także podkreślić, że aż 80 procent części tej maszyny jest tożsama ze stosowanymi w koparce Volvo. Dzięki temu posiadacze maszyn obu typów nie mają problemów z ich serwisem, obsługą tech-

niczną i wymianą części podlegających zużyciu.

Podstawę konstrukcji układarek rur Volvo stanowi zapewnienie pełnego bezpieczeństwa zarówno operatorowi, jak i osobom przebywającym w sąsiedztwie maszyny. Układarka Volvo PL4608 może pracować na zboczach o kącie nachylenia dochodzącym nawet do 30 stopni. Mechaniczna blokada obrotu pewnie utrzymuje nadwozie pod dowolnie ustalonym kątem obrotu w stosunku do charakteryzującego się dużym prześwitem podwozia, które można hydraulicznie rozsuwać. Dzięki temu dodatkowo zwiększa się stabilność

maszyny, nawet podczas pracy w ekstremalnie trudnych warunkach terenowych. Bezpieczeństwo i łatwość obsługi maszyny zwiększa system zarządzania obciążeniem (LMS) wskazujący operatorowi, jaki ciężar może zostać bezpiecznie podniesiony w dowolnym położeniu w stosunku do kąta nachylenia podłoża. Na podstawie sygnałów płynących z czujników zamontowanych na haku, wysięgniku i nadwoziu maszyny, system monitoruje kąt ustawienia wysięgnika oraz orientację i nachylenie maszyny. Komputer przetwarza te dane podając wartość faktycznego obciążenia i powiązanych z nim obciążeń roboczych. Operator może śledzić istotne informacje, łącznie z ilustracją graficzną, na zamontowanym w kabinie monitorze. O przekroczeniu granicy bezpiecznego obciążenia operator jest powiadamiany natychmiast za pomocą wizualnych i dźwiękowych sygnałów ostrzegawczych. Bezpieczną kabinę Volvo Care Cab można hydraulicznie podnieść o 760 mm, co zapewnia operatorowi doskonałą widoczność na cały obszar roboczy i dno wykopu.

Układarkę wyposażono w długi wysięgnik zapewniający większą wysokość podnoszenia haka i większy wysięg. Pozwala to operatorowi podnosić i opuszczać rury w bezpiecznej odległości od wykopu. W razie potrzeby zastosować można przedłużenie wysięgnika. Dodatkowy wysięg i wysokość haka zwiększają wówczas funkcjonalność maszyny. Gabaryty nie utrudniają eksploatacji układarki. Po opuszczeniu kabiny i zsunięciu podwozia maszynę można transportować bez demontowania głównych podzespołów, co w znacznym stopniu skraca czas bezproduktywnego przestoju.



GRUPA VOLVO ZATRUDNIA
W POLSCE PONAD
3000 OSÓB.
PRODUKUJĄC W NASZYM KRAJU
M.M. KOPARKO-LADOWARCI

WSPIERAJMY SIĘ!

Pomożemy Ci zadbać o Twoją koparko-ladowarkę

Oryginalne części zamienne

40% TANIEJ

Fachowa

WIEDZA TECHNICZNA

do Twojej dyspozycji



ZMIENIAMY ZASADY GRY!

Szczegółowe informacje, literatura techniczna dotycząca koparko-ladowarek Volvo, nowe ceny, forum, na którym można zasięgnąć technicznej porady oraz regulamin - dostępne na stronie www.volvoce.pl.

VOLVO MASZYNY BUDOWLANE POLSKA www.volvoce.pl



Komatsu Poland – szlem skompletowany

Komatsu staje się liderem polskiego rynku w dostawach dużych maszyn produkcyjnych. W kopalni „Folwark” pracują prawdziwe giganty japońskiej marki – wozidło sztywnoramowe, spycharka, ładowarka i koparka

Czytelnikom zastanawiającym się, skąd w tytule wzięło się określenie „szlem”, należy się wyjaśnienie. W sporcie „szlem” oznacza wygraną przez konkretnego zawodnika w określonym czasie cyklu najbardziej prestiżowych zawodów. Na zasadzie skojarzeń, jako zawodnika traktujemy firmę Komatsu Poland walczącą o pozycję lidera sprzedaży maszyn dla branży wydobywczej. Pozyskać klienta, sprzedać mu maszynę, to jak wygrać prestiżowe zawody. Ostatnio Komatsu Poland odniosło znaczący sukces dostarczając do Kopalni Margli Kredowych „Folwark” gigantyczną koparkę PC1250. Tym samym skompletowało swojego „szlema”. Wcześniej bowiem do „Folwarku” trafiły innego typu kolosy japońskiej marki – wozidło sztywnoramowe, spycharka i ładowarka kołowa. Uroczystość oficjalnego przekazania koparki PC1250 z pewnością stanowiła szczególny moment dla pracowników Komatsu Poland. Nie co dzień sprzedaje się przecież tak dużą maszynę. W Europie eksploatowanych jest w sumie osiemdziesiąt koparek PC1250. Transakcję przeprowadzoną przez Komatsu Poland potrafiło docenić w europejskiej centrali koncernu. Symboliczny kluczyk do maszyny dyrektorowi kopalni Pawłowi Zajdzie przekazała osobiście dyrektor zarządzająca Komatsu Europe International Keiko Fujiwara. Współpraca Komatsu Poland z Heidelberg Cement Polska rozpoczęła się w roku 2006. Pierwszą maszyną zakupioną przez tę firmę była ładowarka kołowa WA600. Heidelberg Cement w chwili

obecnej posiada osiemnaście maszyn Komatsu. Siedem z nich eksploatowanych przez kopalnię „Folwark”, mogliśmy obejrzeć w trakcie specjalnego pokazu. Oprócz najnowszego nabytku – wspomnianej koparki PC1250 zaproszonym gościom zaprezentowały się dwie ładowarki kołowe WA600, trzy wozidła sztyw-

dwoma metodami – robót wiertniczo-strzałowych oraz zrywania mechanicznego, do którego wykorzystywana jest między innymi spycharka Komatsu D475. Zadanie najnowszej w parku maszynowym kopalni koparki Komatsu PC1250 polega natomiast na załadunku wozideł transportujących kamień wapienny do kruszarek.



Dawid i Goliat? Jedyne z racji gabarytów. Obie koparki są tej samej marki, nie walczą jednak ze sobą. Wręcz przeciwnie, niekiedy przychodzi im nawet ze sobą współpracować...

noramowe HD 405 oraz spycharka D475. Wszystkie z nich pracują w dość trudnych warunkach panujących w kopalni zaopatrującej w margle i wapień kredowe Cementownię Góraždze. Złoże należy do najzasobniejszych w kraju, rocznie wydobywa się tu bowiem 2,3 miliona surowca. Szacuje się, że złoże będzie mogło być eksploatowane przez co najmniej dziesięć lat. Swoją drogą ciekawe, czy przez cały czas będzie to czynione przy użyciu maszyn Komatsu? Urabianie złoża odbywa się

Koparka PC1250 to kolejna spośród maszyn Komatsu eksploatowanych przez Heidelberg Cement, która została wyprodukowana poza Europą. Konkretnie w Japonii, skąd drogą morską trafiła do jednego z holenderskich portów. Tam nastąpiła kolejna „przesiadka”. Rozmontowana na części, ważąca blisko 115 ton maszyna przetransportowana została do Polski na sześciu przyczepach niskopodwoziowych. Komatsu Poland rozpoczęło montaż koparki w połowie lutego. Po ośmiu tygodniach intensywnych prac i testów w pełni

nie oddające w pełni gigantyzmu największej w Polsce koparki Komatsu. Znacznie lepiej opisuje go choćby taki fakt, że operator maszyny pracuje w praktyce „na piętrze”, a drogę do kabiny pokonuje po specjalnych mechanicznych schodach. W zamiarze uzyskania jeszcze lepszego punktu odniesienia, postanowiliśmy zestawzić ze sobą dwie koparki. Obie produkowane przez Komatsu, różniące się jednak zasadniczo wielkością i masą. Widać różnicę? Oj, widać, widać...



www.komatsupoland.pl

Wybudowaliśmy w Japonii, wybudujemy w Polsce!



KOMATSU

Komatsu Poland Sp. z o.o.
Trakt Brzeski 72 05-070 Sulejówek
Tel.: 22 783 00 62 Fax.: 22 760 12 97
info@komatsupoland.pl

Oddział Poznań
ul. Hawelańska 1 61-625 Poznań
Tel.: 61 825 02 92 Fax.: 61 826 01 18

Oddział Mysłowice
ul. Katowicka 72 41-400 Mysłowice
Tel.: 32 202 51 70 Fax.: 32 441 76 32

www.komatsupoland.pl



Liebherr PR 736 – spycharka szóstej generacji

Na tegorocznych targach Bauma zadebiutowała nowa spycharka gąsienicowa Liebherr PR 736 o masie eksploatacyjnej 20 ÷ 25 ton. Maszyna należąca do szóstej generacji spycharek gąsienicowych firmy Liebherr imponuje wydajnością przy jednocześnie niskich kosztach eksploatacyjnych i emisji szkodliwych substancji

Spycharka PR 736, podobnie jak wszystkie spycharki i ładowarki gąsienicowe firmy Liebherr, posiada napęd hydrostatyczny. Dzięki temu prędkość obrotowa silnika utrzymywana jest na niemalże stałym poziomie. Podzespoły układu napędowego i inteligentny układ zarządzania pracą silnika Liebherr są optymalnie zsynchronizowane. Gwarantuje to wysoką efektywność przy niskim zużyciu paliwa.

Spycharki Liebherr najnowszej generacji wyposażono w elektronicznie regulowany układ sterowania jazdą ze zintegrowaną funkcją Eco. Dzięki temu operator zyskuje możliwość efektywnego wykonania zadań przy zminimalizowanych kosztach. System zapewnia także w sposób automatyczny ekonomiczną eksploatację podzespołów układu napędu jezdnej maszyny.

Kolejną nowością zastosowaną przez konstruktorów nowych spycharek jest proaktywne dopasowywanie mocy. Większe wychylenie joysticka podnoszące siłę uciążu powoduje aktywne zadziałanie układu sterującego pracą silnika przygotowujące układ napędowy na podwyższone zapotrzebowanie na moc. Oznacza to znaczne przyspieszenie reakcji maszyny. W celu ułatwienia montażu automatycznych systemów sterowania pracą maszyn, Liebherr proponuje w nowych spycharkach gąsienicowych fabryczne wyprowadzenia instalacji kompatybilne z rozwiązaniami wszystkich uznanych producentów tego typu systemów. Nowoczesne wzornictwo nowej generacji spycharek gą-

sienicowych, z łagodnie opadającymi krawędziami i panoramicznymi przeszkleniami także w obrębie drzwi, zapewnia operatorowi dobrą widoczność na obszar roboczy i osprzęt maszyny. Widoku ponad pokrywę silnika nie przesłania komin układu wydechowego. Doskonała widoczność z kabiny we wszystkich kierunkach wpływa nie tylko na zwiększenie efektywności pracy, ale także na podniesienie jej bezpieczeństwa.



Konstruktorzy szóstej generacji spycharek gąsienicowych Liebherr główny nacisk położyli na zwiększenie wydajności i żywotności przy jednoczesnym ograniczeniu kosztów bieżącej eksploatacji

W spycharce PR 736 zastosowano całkowicie nową kabinę. Konstruktorzy zadbali szczególnie o ergonomię miejsca pracy operatora. Komfortowy fotel ze zintegrowanym czujnikiem automatycznie rozpoznającym obecność obsługującego maszynę sprawia, że nie musi on każdorazowo uruchamiać dźwigni bezpieczeństwa.

Optymalna prędkość jazdy do wykonania konkretnego zadania może być programowana. Wybór odpowiedniego trybu pracy odbywa się błyskawicznie. W spycharce gąsien-

cowej PR 736 zastosowano wyświetlacz systemowy sterowany dotykami. Posiada on budowę modułową, co umożliwia jego niemal nieograniczoną rozbudowę. Można z nim zintegrować dodatkowe opcje, takie jak kamery cofania lub układ sterowania klimatyzacją, które także będą prezentowane na wyświetlaczu. Nowe spycharki gąsienicowe firmy Liebherr mogą być opcjonalnie wyposażane w alternatywne elementy obsługi, takie jak

pedały hamulca „Inch” lub różnego rodzaju sensory monitorujące pracę niewrażliwych układów maszyny.

Celem optymalnego doświetlenia obszaru pracy maszyny zastosowano wysokowydajne diody świetlne LED. Umożliwiają one bezpieczną i wydajną pracę także w niekorzystnych warunkach atmosferycznych, a nawet w nocy. Modułowa budowa układu dodatkowego oświetlenia pozwala go rozbudowywać, a tym samym dostosowywać do konkretnych potrzeb konkretnego placu budowy.

Centralnie rozmieszczone punkty konserwacyjne, szeroko otwierane klapy serwisowe, wysoko odchylana kabina i opcjonalna możliwość zastosowania systemu wychylania chłodnicy znacząco przyspieszają przebieg prac konserwacyjnych ograniczając do niezbędnego minimum bezproduktywne przestoje. Okresy wymiany cieczy eksploatacyjnych są w nowej spycharce PR 736 wyjątkowo długie. Dla oleju hydraulicznego mogą wynosić one – w zależności od zastosowania i regularności kontroli kondycji – nawet do 8.000 godzin.

Mechanizmy napędowe generacji spycharek gąsienicowych Liebherr zostały zaprojektowane całkowicie od nowa. Zastosowano w nich koło prowadzące o wyraźnie większej średnicy. Powoduje to wydłużenie okresu eksploatacji łańcucha i samego koła prowadzącego. W maszynach pracujących w kontakcie z materiałami abrazywnymi opcjonalnie zastosować można mechanizm tulei obrotowych. Oprócz możliwości pełnej wymiany dodatkową zaletę tego rozwiązania stanowi znacznie wydłużony okres bezawaryjnej eksploatacji.

Spycharka jest seryjnie wyposażona w system telematyczny Liebherr LiDAT. Z jego pomocą można skutecznie zawiadywać pracami serwisowymi, otrzymywać komunikaty ostrzegawcze o wszelkich odstępstwach od normy w pracy maszyny. Zarządzający flotą maszyn może także śledzić pozycję spycharki oraz zapoznawać się z danymi w zakresie zużycia paliwa oraz poziomu cieczy eksploatacyjnych. W zależności od rodzaju abonamentu dane w systemie LiDAT aktualizowane są kilka razy dziennie. Użytkownik może je odczytywać i analizować za pośrednictwem przeglądarki internetowej.



www.liebherr.pl

Życie z postępem.

Spycharki gąsienicowe firmy Liebherr przekonują:

- Wspaniałymi właściwościami wyróżniającymi dzięki długim mechanizmom jazdy oraz odpornej na skręcanie konstrukcji
- Stałą liczbą obrotów silnika oraz wysokowydajnym napędem jezdnym w celu uzyskania jak najwyższej rentowności
- Niezrównaną zdolnością manewrowania dzięki niskiemu środkowi ciężkości oraz nieprzerwanemu przenoszeniu siły napędowej
- Dużą i ergonomiczną kabiną z najlepszą widocznością dla wygodnej i niemęczącej pracy
- Fabrycznymi opcjami dodatkowego wyposażenia do automatycznych układów sterowania maszyną



Liebherr-Polska Sp. z o. o.
ul. Hansa Liebherra 8
41-710 Ruda Śląska
Tel.: +48 32 342 69 50
E-mail: info.lpl@liebherr.com
www.facebook.com/LiebherrConstruction
www.liebherr.pl

LIEBHERR

Grupa firm

Giganty Hyundai na pontonach

Krakowska spółka Amago pod koniec maja przekazała do użytku dwie specjalistyczne koparki Hyundai R500LC-7A SLR (Super Long Reach). Maszyny znalazły zastosowanie w niecodziennych warunkach

Sześćdziesięcotonowe koparki posadowiono na pontonach, skąd dokonują rozładunku granitowego kruszywa z barek i przemieszczają je do zbiornika wodnego celem umocnienia dna i skarp. Obie maszyny zostały przystosowane do pracy w tych specyficznych, niezwykle trudnych warunkach. Wyposażono je w specjalnie wzmocnione, poszerzone podwozie na belkach oraz dodatkową przeciwwagę. Wysięgnik w formie tak zwanego podwójnego banana wykonany został

pozwala na pracę na głębokości nawet do 15 metrów pod lustrem wody.

Modyfikacje maszyn zostały przeprowadzone przez specjalistyczną włoską firmę legitymującą się ponad 40-letnim doświadczeniem. Każdy element maszyn został dokładnie zaprojektowany i poddany testom. Cały projekt był pieczołowicie przygotowywany, rozpatrywano wiele opcji, jednak ostatecznie postanowiono wykorzystać koparki Hyundai. Wybrano je jako niezawodne, trwale i łatwe do modyfikacji



Każdy element maszyny został dokładnie zaplanowany i sprawdzony. Ramiona i wysięgnik wykonano z bardzo wytrzymałej stali. Całość została dodatkowo uszczelniona, co pozwala na pracę na głębokości piętnastu metrów pod lustrem wody

z bardzo wytrzymałej stali. Koparki mają zasięg 22 metrów, mogą pracować z wykonaną ze specjalnej stali na zamówienie łyżką o pojemności 2,0 m³.

Odmienne niż ma to miejsce w standardowej koparce, siłownik ramienia umieszczono u dołu. Dzięki temu uzyskano wyższe siły działające na wypychanie ramienia, co pozwoliło zwiększyć głębokość kopania pod powierzchnią wody. Całość została dodatkowo uszczelniona, co

gwarantujących sprostanie niezwykle wyśrubowanym kryteriom nałożonym przez nabywcę. Jednocześnie włoska firma zapewnia, że po zakończeniu zadania, do którego zostały przystosowane, mogą one bez najmniejszych przeszkód pracować w standardowej konfiguracji, jako zwykłe koparki.

Rozwiązania technologiczne zwiększają żywotność wieńca obrotu i zachowują margines bezpieczeństwa oraz żywotności podzespołów. Szczę-

gólnie godne wspomnienia są tu przede wszystkim: silnik CUMMINS QSM 11 o mocy 357 KM oraz nowoczesny – bardzo wydajny – układ hydrauliczny o dużym przepływie i ciśnieniu. Układ hydrauliczny wyposażony w zawory bezpieczeństwa, regulatory przepływu, agregaty sterujące i dzielniki strumienia charakteryzuje się niską pulsacją ciśnienia.

na bieżąco monitoruje stan techniczny maszyny informując jednocześnie o wszelkich nieprawidłowościach w jej funkcjonowaniu. Ponadto każda z koparek wyposażona została w fabryczny system monitoringu parametrów maszyny Hi-Mate z dostępnością on-line do danych.

Maszyny dostarczone przez firmę Amago wyposażono w regulowany wielopłaszczy-



Dwie sześćdziesięcotonowe koparki gąsienicowe będą pracować na pontonach. Ich zadaniem będzie rozładunek granitowego kruszywa z barek i przemieszczenie go na dno zbiornika wodnego celem jego umocnienia

Maszyny R500LC-7A SLR należą w chwili obecnej do najnowocześniejszych koparek specjalistycznych na świecie. Ich konfiguracja została opracowana specjalnie zgodnie z wymogami niezwykle specyficznego środowiska pracy maszyn. Koparki gąsienicowe R500LC-7A SLR cechują się największą pojemnością łyżki w swojej klasie. Wyposażone są w gąsienice o szerokości 800 mm oraz podwozie o długości 5.460 i szerokości 5.270 mm, co maksymalnie zwiększa stabilność maszyn. Maszyny zostały wyposażone w automatyczną klimatyzację, układ centralnego smarowania, elektroniczny moduł systemu komputerowej optymalizacji parametrów pracy (CAPO), system komputerowej diagnostyki (SKD) monitorujący pracę silnika, pomp hydraulicznych i stan połączeń elektrycznych. System

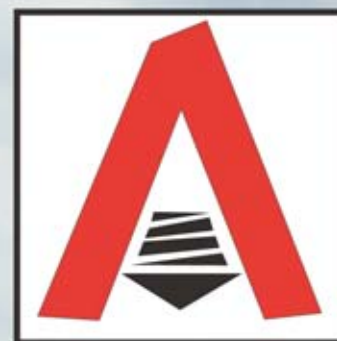
znowo fotel pneumatyczny z pasem bezpieczeństwa, elektryczną pompę paliwa skracającą czas tankowania maszyny oraz w układ automatycznej redukcji prędkości obrotowej silnika. W przypadku nie operowania przez operatora joystickiem, po czterech sekundach silnik przechodzi na bieg jałowy.

O wyborze Amago na dostawcę specjalistycznych koparek zdecydowało profesjonalne i kompleksowe podejście do realizacji projektu. Chodziło przede wszystkim o wyliczenie wytrzymałości, zasięgu, żywotności, pojemności łyżek, zakresu udźwigu i wielu innych parametrów, jakimi musiały odznaczać się maszyny. Ważną rolę przy podejmowaniu decyzji odegrał również bardzo krótki czas realizacji zamówienia.



www.amago.pl

WCZEŚNIEJ CZY PÓŹNIEJ
POSTAWISZ NA
JAKOŚĆ!



A M A G O

AMAGO SP. Z O.O.

Cholerzyn 383, 32-060 Liszki

tel. 12 687 54 00

e-mail: amago@amago.pl

www.amago.pl



We build a better future  **HYUNDAI | CONSTRUCTION EQUIPMENT**

Gigant Komatsu w kopalni Folwark



17 maja w uroczystej oprawie przedstawiciele Komatsu przekazali Heidelberg Cement symboliczny klucz do najnowszego nabytku – koparki PC 1250



Koniecznie trzeba sprawdzić... Czy wytrzyma?



SYGNALIZACJA DZWIĘKOWA
1. KROKI PRZY PODJĘCIU DO 30-40dB(A)
2. KROKI PRZY WYKONANIU PRACY
3. KROKI PRZY WYKONANIU PRACY
4. KROKI PRZY WYKONANIU PRACY



Komplet Komatsu - wszystkie maszyny potrzebne w kopalni!



Pamiętkowe zdjęcie na tle koparki



Największa koparka gąsienicowa Komatsu została wyposażona w łyżkę przedsięwzięcia o pojemności... pięciu osób w konfiguracji skalnej

Koparka Mecalac – dobry znajomy na budowie. Pozwalający na więcej...

W zasadzie na tym tytule można by poprzestać, bo każdy, kto widział koparkę Mecalaca przy pracy lub posiada ją w swoim parku maszynowym, wie doskonale, co można zrobić tą maszyną. Niezdecydowanym czytelnikom „PB” chcącym osiągnąć więcej i pracować wydajniej przedstawiamy kilka kluczowych wskazówek, jak tego dokonać

Co zrobić, aby zarobić, ale przy tym tak bardzo się nie napracować? Odpowiedź jest prosta, zresztą podobnie, jak nieskomplikowana w budowie i obsłudze jest koparka Mecalac. O co tak naprawdę chodzi, gdy sąsiad zza miedzy chwali się, że posiada Mecalaca? Już wyjaśniamy... Rynek maszyn budowlanych wciąż ewoluuje, powstają nowe koncepcje sprzętu, stosowane w nich nowatorskie rozwiązania techniczne inspirują i zachwycają. Każdy z producentów na światowych i lokalnych imprezach targowych chce zostać zauważony i doceniony. Mecalac począwszy od roku 1974 zajmuje się projektowaniem wielofunkcyjnych maszyn budowlanych i wdrażaniem tych projektów w życie, tworząc unikatowe, specjalistyczne koparki i ładowarki. Najbardziej znanym modelem Mecalaca jest 9,5-tonowa koparka serii 12. Występuje ona obecnie w dwóch wersjach – MSX i MTX różniących się mocą układu hydraulicznego i siłą w układzie napędu hydrostatycznego. Przywołując ten model nie sposób nie wspomnieć o jego poprzedniku, czyli chwalonym po dzień dzisiejszy modelu 11 CX lub CXi. Podobnie jak „Jedenaścik”, także „Dwunastka” pod względem konstrukcyjnym oparta jest na przegubowej ramie i to właśnie poprzez przegub centralny realizowany jest jej skręt. Dzięki temu Mecalac 12 jest bardzo zwrotny i doskonale sprawdza się w ciasnych przestrzeniach i na mocno zurbanizowanych obszarach miast i aglomeracji.

Kabinę umieszczono z prawej strony maszyny, tak aby operator miał doskonałą widoczność na przestrzeń roboczą (a nie dlatego, że – jak twierdzą niektórzy „znawcy” tematu – maszyna produkowana jest na rynek z ruchem lewostronnym) wraz z wysięgnikiem obraca się w zakresie 360°. To istotna cecha, niedostępna dla typowej koparko-ładowarki. Silnik po-



Wystarczy krótka obserwacja, by przekonać się, że wszechstronność Mecalaca jest tak olbrzymia, że można go używać praktycznie na każdym placu budowy...

sadowiono na tylnej ramie i odseparowano od kabiny, co zapewnia operatorowi wysoki komfort pracy. Najistotniejszy element konstrukcyjny „Dwunastki” to trójczłonowy wysięgnik roboczy z bocznym łamaniem w środkowej części – tzw. OFFSET. Dzięki innowacyjnej konstrukcji wysięgnika 9,5-tonowa koparka wykonuje zadania przeznaczone dla maszyn znacznie cięższych, o nie tak zwartych gabarytach. Układ prostowodowego mocowania odciągów głównego siłownika roboczego umożliwia wychylenie wysięgnika o kąt 140° oraz zapewnia

maksymalną siłę udźwigu w całym zakresie roboczym. To opatentowane rozwiązanie powielane jest we wszystkich modelach koparek produkowanych przez Mecalaca. Naprawdę imponującym parametrem „Dwunastki” jest jej średnica obrotu wraz z wysięgnikiem nie przekraczająca trzech metrów! W związku z tym praca w mieście, gdy Mecalac pracuje w ślepej

uliczce, kopie, obraca się i wyładuje materiał na stojącą za nim wywrotkę, stanowi dla tej maszyny codzienność. Kolejny ważny punkt, to fakt, że każdy Mecalac może być wyposażony w osprzęt roboczy, który bez najmniejszych problemów jest w stanie udźwignąć i zasilić z układu hydraulicznego. Wpięcie tyłek koparkowych o różnej pojemności, tyłki ładowarkowej 4w1 lub wideł odbywa się za pomocą szybkozłączka. Wymiana osprzętu roboczego zajmuje kilka sekund. Operator Mecalaca na budowie może wykonywać szereg czynności, również tych nie-

standardowych, za pomocą tylko tej jednej maszyny. Gdy przestaje kopać, może efektywnie załadować ciężarówkę nie potrzebując przy tym miejsca do manewrowania, bo załadunek odbywa się siłą hydrauliki roboczej. Eliminuje to poruszanie się po „Y” charakterystyczne dla innych maszyn. Gdy w tzw. międzyczasie podjedzie samochód z dostawą kostki brukowej, koparka Mecalac po wpięciu wideł staje się idealną maszyną do jej rozładunku. Podawanie materiału na widłach na wysokość drugiego piętra, czy 3,5 metra poniżej poziomu, na którym stoi Mecalac, nie powinno nikogo dziwić. Podczas obserwacji Mecalaca 12 przy pracy, dochodzi się do wniosku, że wszechstronność tej maszyny jest tak wielka, że można jej używać na każdym placu budowy. I coraz częściej tak się dzieje. Przemierzając Polskę bardzo często można spotkać maszyny Mecalac w wersji 11, 12, 14 (większy brat „Dwunastki”) lub 714 MW/MC. Prawdą jest, że bez Mecalaca ani rusz. Najlepiej przekonują się o tym pracownicy brygady roboczej zyskujący dzięki tej maszynie i jej operatorowi chwilę na relaks. Celowo nie skupiamy się na parametrach technicznych Mecalaca, bo te dostępne są choćby na stronie producenta. Maszyna ma odpowiednie osiągi i doskonale sprawuje się w wielu zastosowaniach. Najważniejsze jest zrozumienie filozofii, na której oparta jest konstrukcja tej maszyny i skorzystanie z niej, tak, by móc więcej.

www.mecalac.com/pl/

MECALAC POLSKA



TERAZ BLIŻEJ CIEBIE - BY MÓC WIĘCEJ

Mecalac

Należymy do Grupy
Mecalac S.A. France

Mecalac Polska Sp. z o.o.

ul. Jaworowa 1, 43-170 Łaziska Górne

tel. +48 (32) 221 32 19

fax. +48 (32) 221 32 40

e-mail: biuro@mecalac.com

www.mecalac.pl

JCB stawia na innowacyjność

Przez cały maj siedzibę JCB w brytyjskim hrabstwie Staffordshire odwiedzali goście z całego świata. Setki, a nawet tysiące osób zaproszono do udziału w hucznych obchodach wyprodukowania przez angielską firmę milionowej maszyny

Tylko z Polski przybyło do Rocester ponad 70 klientów JCB. A w pierwszym tygodniu czerwca, niejako na ukoronowanie wspaniałego maja, do Anglii przylecieli dziennikarze z całego świata. Naprawdę z całego, bo po raz pierwszy na imprezie JCB spotkaliśmy kolegów z Indii, Chin i Ameryki Południowej. To dość oczywiste, skoro firma zyskała zasięg globalny lokując swoje fabryki nie tylko w Azji, ale nawet

będzie niejako „na doczepkę” do poważnych prezentacji modeli nie spełniających unijnych norm, za to znajdujących tysiące nabywców na całym świecie.

A na poważnie – najważniejszym przekazem, jaki otrzymaliśmy w Anglii był fakt, iż JCB stawia na innowacyjność. Prezentowane z dumą najnowsze centrum innowacji to obecnie serce siedziby głównej w Rocester. JCB zamierza inwestować i rozwijać



W pierwszym tygodniu czerwca dziennikarze z całego świata mogli szczegółowo zapoznać się z nowościami w ofercie produkcyjnej JCB

w Brazylii (obecnie tylko 11 z 22 zakładów produkcyjnych JCB mieści się w Anglii). I sprzedaje swoje maszyny w 150 krajach na świecie poprzez sieć dwóch tysięcy dealerów. Charakterystyczny dla imprez tego typu staje się także swoisty podział na prezentacje dla prasy europejskiej i pozostałej (oczywiście ze względu na normy emisji spalin). Jeśli ten trend się utrzyma, a sytuacja gospodarcza nie zmieni, to być może już niedługo prasa europejska przyjeżdża

nowe rozwiązania w produkowanych przez siebie maszynach dążąc do zaspokojenia potrzeb swoich klientów oraz wymogów stawianych przez coraz ostrzejsze regulacje związane z ochroną środowiska.

Innowacyjność się opłaca – w JCB dobrze to wiedzą przebywszy drogę od debiutanta w wytwarzaniu silników do pozycji globalnego ich producenta. Osiem lat temu taśmę produkcyjną JCB opuścił pierwszy własny silnik tej firmy, a do dziś wyproduk-

wano ich już ponad 250 tysięcy. Obecnie ponad 70% maszyn JCB wyposażonych jest w jednostki napędowe własnej produkcji. A ukoronowaniem tej drogi jest najnowsze dzieło – prezentowany po raz pierwszy w czerwcu 2013 sześciocylindrowy Dieselmax 672. Najnowszy silnik JCB wyposażony jest w układ elektronicznego sterowania, system bezpośredniego wtrysku „common rail” firmy Delphi oraz turbosprężarkę o stałej geometrii łopatek. Po-

dzielnie JS 200W Wastemaster, konwencjonalnej koparki kołowej dostosowanej do pracy w zakładach utylizacyjnych. W koparce JS20MH zastosowano ten sam silnik i układ hydrauliczny, co w najnowszym modelu JS160W. Zupełnie nowa jest jednak konstrukcja podwozia, a wyjątkowa jest budowa wieży obrotowej, która w porównaniu z konwencjonalnymi koparkami kołowymi ma większą stabilność. Podnoszona hydraulicznie kabina za-



JS20MH to pierwsza koparka przeładunkowa JCB zaprojektowana specjalnie do pracy na wysypiskach. Zastosowano w niej podwozie o całkiem nowej konstrukcji

czątkowo model Dieselmax 672 będzie produkowany z myślą o spełnieniu norm emisji spalin Stage II, zatem z przeznaczeniem na rozwijające się rynki – Rosji, Brazylii i Chin. JCB zapewnia, że innowacyjne rozwiązania zastosowane w nowym silniku pozwolą zaoszczędzić użytkownikom koparek serii JS co najmniej 8 procent paliwa przy zachowaniu doskonałych osiągnięć i szybkości cykli roboczych.

Jako że temat gospodarki odpadami jest ostatnio na topie, podczas czerwcowego spotkania w JCB z ciekawością obejrzelśmy pierwszą koparkę przeładunkową JS20MH skonstruowaną na potrzeby utylizacji i przetwarzania odpadów. Dołączyła ona do dotychczas panującej niepo-

pewnia z kolei lepszą widoczność oraz większe bezpieczeństwo pracy.

Co jeszcze wprowadzi w tym roku na rynek brytyjski potentat? Koparkę wyburzeniową o dużym zasięgu JS 360 XD HRD wyprodukowaną we współpracy z firmą Kocurek z Ispwiche, dwie kompaktowe ładowarki kołowe 411 i 417 wyposażone w silnik JCB Ecomax. Nowy model teleskopowego nośnika osprzętu JCB 540-200 o udźwigu 4 ton o wysokości wysięgu 20 metrów. Oferowane będą także nowe modele masztów oświetleniowych oraz szeroka gama generatorów prądu serii MTU 1600. W sumie osiem modeli o mocy od 275 do 700 kVA.



www.interhandler.pl



Już za 20 500 €

twoja minikoparka

przyjedzie do Ciebie na kołach!



Cena netto minikoparki JCB 8018 wraz z przyczepką. Na zdjęciu powyżej przykładowa przyczepka. Treść reklamy nie stanowi oferty handlowej.



www.interhandler.pl

Hitachi Zaxis 870 LCH – do kamienia i... wody

W drodze do Bełchatowa zastanawialiśmy się do czego w kopalni węgla brunatnego służyć może tak potężna maszyna, jak Hitachi Zaxis 870 LCH. Kiedy przybyliśmy na miejsce, zagadka przestała być zagadką...

Hitachi Zaxis 870 LCH to potężna maszyna. Waży ponad osiemdziesiąt ton, jej układ jazdy napędzany jest dwoma silnikami hydraulicznymi, a podwozie i wysięgnik wykonane zostały w specjalnej technologii gwarantującej długą żywotność i bezawaryjną pracę w najtrudniejszych wa-

o usuwanie przerostów skalnych zalegających w gruncie. Pozostawione uniemożliwiłyby eksploatację pokładów węgla powodując uszkodzenia maszyn wydobywczych. Przerosty skał wapiennych muszą być więc bezwzględnie usuwane. Odbywa się to w ten sposób, że koparka 870 LCH

dziła sobie oczywiście bez najmniejszego trudu. Rozległa kopalnia odkrywkowa to specyficzne miejsce pracy nie tylko dla maszyn, ale także dla ich operatorów. I to nie tylko z racji panujących tam warunków, ale także odległości od... zakładowej szatni. Po przebraniu się i przygoto-



Opisując takie zdjęcie operatora maszyny śmiało określić można mianem... ambasadora. Skąd takie skojarzenie? No cóż reprezentuje on przecież swą firmę pracując w oddaleniu na wysuniętej placówce...

runkach. Nic zatem dziwnego, że ten model koparki cieszy się największym zainteresowaniem firm wyburzeniowych i kopalni surowców skalnych. W Bełchatowie mamy do czynienia z inną sytuacją. Zakupiony przez tutejszą kopalnię kolos Hitachi nie urabia węgla brunatnego, nie służy także do wyburzeń. A mimo to znajduje codzienne zastosowanie. Ba, koparka szykowana jest nawet do pracy na dwie zmiany! Podstawowym zadaniem koparki zakupionej przez KWB Bełchatów jest przygotowanie terenu dla maszyn kopalnianych. Chodzi

o przemieszczanie się nawet z prędkością 4 km/h wzrusza skamielinę potężnym zrywakiem, po czym już za pomocą łyżki dokonuje załadunku kamienia do kruszerek lub na pojazdy. Zmieniające się warunki w kopalni sprawiają, że potężna koparka znajduje także inne zastosowania. Obserwaliśmy jej pracę po ulewnych opadach, które zamieniły teren kopalni w jezioro, a po części w grzęzawisko. Maszyna wykorzystywana była wówczas także do kopania rowów odwadniających. Z zadaniem tym ra-

waniu do pracy operator Zaxis 870 LCH przy dobrej pogodzie jest dowożony do maszyny przez co najmniej kwadrans. Podczas opadów deszczu lub śniegu ta sama droga może zabrać mu nawet pół godziny, a w ekstremalnych sytuacjach być nawet niemożliwa do przebrnięcia. Co jeszcze oznacza to dla obsługującego koparkę? Przede wszystkim to, że niekiedy zdany jest na przebywanie w kabinie nie tylko podczas wielogodzinnej pracy, ale także w czasie przysługującej mu przerwy na posiłek czy rozprostowanie kości. Głębokie błoto po deszczu

lub chmury pyłu przy upalnej, wietrznej pogodzie często wręcz uniemożliwiają opuszczenie kabiny. W takiej sytuacji operator w dwójnasób doceniać musi przestronność i wygodę swego miejsca pracy. Komfort kabiny przestaje być jedynie reklamowym sloganem.

Jak już wspomniano, koparka Hitachi 870 LCH wykorzystywana jest głównie w kopalniach surowców skalnych i firmach wyburzeniowych. Dlatego jej kabina spełniać musi przepisy zawarte w restrykcyjnej normie bezpieczeństwa operatora ISO OPG (Operator Protective Guards). Gwarantuje ona kompleksową ochronę operatorowi – zarówno przed spadającymi przedmiotami, jak i w przypadku przewrócenia się maszyny i wnikającymi z zewnątrz zanieczyszczeniami. Jest to szczególnie istotne w przypadku maszyn pracujących w warunkach dużego zapylenia. Kabina została dokładnie uszczelniona oraz wyposażona w układ nadciśnienia skutecznie zatrzymujący nawet toksyczne zanieczyszczenia.

Operator pracuje w wygodnym, regulowanym wielopłaszczyznowo i amortyzowanym pneumatycznie fotelu. Wszystkie elementy obsługowe rozmieszczone są w zgodzie z zasadami ergonomii, a kabina zawieszona na specjalnych łożyskach hydraulicznych skutecznie tłumiących uderzenia i wibracje. Podnosi to komfort pracy operatora, ograniczając zmęczenie. Ma więc znaczący wpływ na podniesienie wydajności i bezpieczeństwa pracy. Pracę operatora ułatwia układ monitorujący parametry wszystkich nierzalnicznych podzespołów maszyny. Pozwala on pracować wydajniej oraz obniżyć koszty eksploatacji i utrzymać koparkę w dobrej kondycji.



www.tona.com.pl

Nowa seria ZAXIS-5... Nowy standard na placu budowy



Zupełnie nowa ładowarka ZW250-5 zapewni najwyższą wydajność. Większa moc, moment obrotowy i prędkość, a także obniżone koszty eksploatacji i mniejsze zużycie paliwa gwarantują, że ładowarka Hitachi jest idealnym wyborem dla twojej firmy.

HITACHI

Trimble GCSFlex – sterowanie GPS dla prac wykopowych

Firma Trimtech oferuje Trimble GCSFlex – niedrogi i prosty w użyciu system ułatwiający profilowanie terenu. Moduł kontroli GPS dodatkowo poszerza jego funkcjonalność pozwalając operatorom koparek pracować szybciej i dokładniej

GCSFlex z kontrolą GPS jest pierwszym na świecie rozwiązaniem pozwalającym tworzyć projekty w kabinie koparki i korzystać z technologii GPS w trybie 2D zamiast 3D. Ułatwia to użytkowanie systemu. GCSFlex z powodzeniem zastępuje niwelator laserowy technologią GPS informującą szczegółowo o położeniu i zorientowaniu koparki. Daje to operatorowi maksymalną swobodę manewrowania maszyną bez potrzeby polegania na punkcie orientacyjnym na ziemi bądź niwelatorze laserowym o ograniczonym zasięgu. Dzięki modułowi kontroli GPS oraz szablonom terenowym wgranym do urządzenia sterującego Trimble CB450 Control Box operator koparki może pracować z dużą precyzją osiągając pożądaną głębokość, nachylenie, bądź wyrównanie terenu bez konieczności tworzenia cyfrowego projektu w biurze. Praca nie wymaga specjalnych przygotowań ani późniejszej weryfikacji geodety. System GCSFlex składa się z zamontowanego w kabinie koparki urządzenia sterującego CB450 Control Box, czujników nachylenia na wysięgniku, ramieniu i tyłce, odbiornika

GNSS MS972 GNSS Smart Antenna na dachu kabiny oraz modemem komunikacji bezprzewodowej Trimble SNM940 Connected Site Gateway służącego do odczytu poprawek GPS. Usługi sieci stacji referencyjnych, takich jak ASG-EUPOS lub VRSNET.PL udostępniają poprawki GPS



Trimble wprowadził zastępujący niwelator laserowy system GCSFlex dla koparek z myślą o ułatwieniu pracy małym i średnim firmom wykonawczym

przez połączenie komórkowe do urządzenia SNM940 bez konieczności posiadania stacji bazowej. Łatwe w obsłudze listy menu w urządzeniu sterującym CB450 Control Box pozwalają operatorowi na stworzenie szablonu terenowego dla konkretnych robót ziem-

nych i natychmiastowe rozpoczęcie pracy w oparciu o ten projekt. Zainstalowane oprogramowanie wyświetla krok po kroku instrukcje tworzenia szablonu terenowego dla kopania do ustalonej głębokości, dołu z nachyleniem bądź służącemu wyrównaniu lub wyprofilowaniu. Operatorom o niewiel-

kim nawet doświadczeniu w sterowaniu maszyną jest dzięki temu łatwiej utworzyć profil terenu niż w przypadku korzystania z tradycyjnej metody przewidującej użycie palików i linek. Właściciele koparek, którzy dopiero stawiają pierwsze kroki w pracy z sys-

temami kontroli nachylenia, wybierając system Trimble GCSFlex otrzymują możliwość jego elastycznej konfiguracji i łatwej rozbudowy. Mogą dokonać wyboru opcji czujników pomiarowych, które będą odpowiadały ich rzeczywistym potrzebom, a w miarę nabywania doświadczenia w obsłudze systemu rozbudować do zaawansowanej wersji Trimble GCS900 Grade Control System. Ponieważ każdy z nich wykorzystuje identyczne interfejsy i procesy robocze, modernizacja nie jest skomplikowana. Wykorzystanie zaawansowanych funkcji rozbudowanego systemu pozwala realizować nawet skomplikowane projekty budowlane wymagające projektowania 3D oraz łączności pomiędzy maszynami. Możliwość korzystania z systemu GCS900 znacząco podnosi potencjał mniejszych firm wykonawczych. Otrzymują one bowiem możliwość tworzenia i korzystania z trójwymiarowych modeli projektowych oraz technologii Connected Machine. Jest to niezbędne w przypadku ubiegania się o podwykonawstwo przy większych, bardziej skomplikowanych projektach budowlanych.



www.trimtech.com.pl

GCSFlex

GRADE CONTROL SYSTEM

Standard technologii budowlanych.

System sterowania **TRIMBLE** GCSFlex

Grade Control System

Automatyczne rozwiązanie pomiarowe dla koparek

WWW.TRIMTECH.COM.PL

TRIMTECH SP. Z O.O., ul. Feliksa Konecznego 4/10u, 31-216 Kraków; E-mail: biuro@trimtech.com.pl; Tel.: +48 12 416 16 00; Fax: +48 12 416 16 01

Wacker Neuson świętuje dwudzieste urodziny w Polsce

To już dwadzieścia lat obecności Wacker Neuson na polskim rynku. Takiej okazji trudno nie uczcić. Dlatego firma przygotowała atrakcyjną, kompleksową ofertę specjalną ze wszystkich sfer swojej działalności. Promocja trwać będzie do końca roku

Wacker Neuson Polska wybrał dwadzieścia swoich najbardziej popularnych typów maszyn i przy wsparciu fabryki obniżył ich ceny do bardzo atrakcyjnego poziomu. Poza tym na kilka wybranych modeli (koparkę WN1404, ładowarkę WL36, walec do wykopów RTx a także zagęszczarki DPU6555HEC i DPU4045Ye) firma przygotowała ofertę fabrycznego leasingu z oprocentowaniem 1% rocznie. Część maszyn została objęta programem trzyletniej gwarancji. Dotyczy to koparek produkowanych w Linzu i wszystkich ładowarek Wacker Neuson. Wśród sprzętu zagęszczającego trzyletnią gwarancją objęto rewelacyjną zagęszczarkę DPU4045Ye. Oferta promocyjna dwudziestu typów maszyn dotyczy

najbardziej popularnych produktów cechujących się niezawodnością, trwałością i innowacyjnością. Listę promocyjną otwiera popularna „pięćsetka” – zagęszczarka DPU6555HEC klasy 500 kg o sile uderu 65kN z innowacyjnym systemem pomiaru zagęszczania Compactec w cenie maszyny. Następnie mamy ubijak BS-60-2i – jedyny na rynku z silnikiem dwusuwowym z opatentowanym systemem wtrysku oleju. Należy też wspomnieć o walcu okółkowanym do wykopów RTx posiadającym możliwość regulacji szerokości roboczej bębnow oraz o bezkonkurencyjnym, będącym hitem tegorocznych targów Bauma, elektrycznym młocie udarowym EH100 kla-

sy 30 kg o energii pojedynczego uderzenia aż 100J! Pozostałe maszyny objęte promocją to zagęszczarki WP2050, DPU3050, DPU3750 Hets, wibratory IRFU45, HMS45, Młoty EH75, BH55rw, pompa przeponowa PDI3a oraz ekonomiczna przecinarka BFS 735 z tarczą 350 mm. Specjalna oferta serwisowa Wacker Neuson Polska na 20-lecie firmy dotyczy maszyn starszych niż 5 lat. Ich właścicielom firma oferuje 15-procentowy rabat na części i robociznę dla maszyn compact (ładowarki kołowe Wacker Neuson, Kramer oraz koparki, wozidła i ładowarki skid steer Wacker Neuson) oraz 25-procent rabatu na części i robociznę dla maszyn drobnych (wibratory, zacieraczki, listwy, ubijaki, za-

gęszczarki, walce, młoty, przecinarki, agregaty, pompy, nagrzewnice, oświetlenie).

Do akcji promocyjnej włączyła się też wypożyczalnia Wacker Neuson Polska, która z okazji 20-lecia firmy obniżyła aż o 20 procent ceny wynajmu 20 grup produktowych.

Wacker Neuson Polska chce świętować rocznicę swego powstania wspólnie z klientami uważając, że to dzięki nim utrzymuje się na rynku już tyle lat. W trudnym dla branży okresie firma postanowiła dostosować swą ofertę do stanu portfela klientów. Szczegóły jubileuszowej promocji znaleźć można u przedstawicieli firmy i w jej oddziałach na terenie całego kraju.



www.wackerneuson.pl

JUBILEUSZ 20-LECIA

Oferta jubileuszowa – 20 maszyn w specjalnych cenach z okazji 20 urodzin Wacker Neuson w Polsce

Sprzedaż, Serwis, Wynajem
Tel. 0608 920 930
www.wackerneuson.pl
Info-PL@wackerneuson.com

WACKER NEUSON

Dressta docenia głos praktyków

Dressta, która w październiku ubiegłego roku przejęła sprzedaż na polskim rynku maszyn budowlanych stanowiących niegdyś podstawę produkcji Huty Stalowa Wola kultywuje tradycję organizacji cyklicznych Spotkań Technicznych z użytkownikami maszyn

Dressta na miejsce tradycyjnego Spotkania Technicznego wybrała tym razem tereny PAK KWB Konin eksploatującej na co dzień ponad 140 maszyn ze Stalowej Woli. Dodajmy, że pracują one w dość trudnych warunkach i niezwykle intensywnie. Średni przebieg maszyny wynosi tu bowiem 2.000 godzin.

Gwiazdą konińskiej imprezy miała być testowana tu właśnie najnowsza spycharka TD-20 R. Niestety, nagłe załamanie pogody sprawiło, że większa część praktycznej prezentacji maszyny musiała odbyć się pod dachem. Zapro-

świecie. Teraz przyszła pora na Polskę. Dressta od niedawna prowadzi sprzedaż maszyn i części zamiennych w Polsce. Jednym z celów spotkania w Koninie była więc promocja naszej oferty wśród krajowych użytkowników. Chcieliśmy zapoznać ich z naszą ofertą produkcyjną i tradycyjnie już uzyskać ich opinie na temat naszych maszyn eksploatowanych w trudnych warunkach panujących w kopalniach węgla brunatnego. Bezpośredni kontakt z praktykami daje naszym konstruktorom możliwość poznania potrzeb użytkowników i wysłuchania opinii

dukcji są w pełni dopracowane konstrukcyjne.

Ryszard Szuba, dyrektor Departamentu Badań i Rozwoju LiuGong Machinery Poland jest przekonany, że najnowsza spycharka TD-20 R sprawdzi się doskonale w warunkach panujących w kopalniach węgla brunatnego: – Tego rodzaju maszyny nie były do tej pory w pełni

– Mamy bogate doświadczenia, ale i wieloletnią przerwę w eksploatacji spycharek tej klasy. Ostatnia z nich została bowiem wycofana z eksploatacji w roku 1995. Teraz dzięki współpracy z Dresstą otrzymaliśmy na testy sprzęt nowej generacji. W czasie ich trwania spycharka TD-20 R eksploatowana była bardzo intensywnie. Pracowała praktycznie bez przerw w systemie trzyzmianowym. Obsługiwało ją wielu operatorów o różnym stylu pracy. Ich opinie o maszynie były bardzo pochlebne.

Pod względem parametrów roboczych nowa spycharka pla-



Padający przez całą noc ulewny deszcz sprawił, że maszyny pracujące w KWB Konin zmagać się musiały z naprawdę trudnymi warunkami. Operatorzy i spycharki dawały sobie radę bez najmniejszych problemów



Najnowszy model spycharki TD-20 R zdaniem producenta to maszyna idealnie nadająca się do pracy w kopalniach węgla brunatnego. Testy w Koninie zdają się to zresztą w pełni potwierdzać

szeni goście, przedstawiciele polskich kopalni węgla brunatnego, musieli zadowolić się podziwianiem maszyny w hali zakładu naprawczego, a później z tarasu widokowego kopalni. Wiesław Jakóbiak, wiceprezes i dyrektor handlowy firmy Dressta zapytany o główne cele przyświecające organizatorom spotkania, powiedział: – Siłę marki Dressta znali do tej pory użytkownicy z ponad setki krajów na całym

na temat sprzętu produkowanego w Stalowej Woli. Zapewniam, że słuchamy chętnie nie tylko pochwał, ale również uwag krytycznych. Dzięki temu wiemy, co jeszcze należy poprawić. Uważam, że to właśnie użytkownicy naszych maszyn stanowią dla nas najcenniejsze źródło informacji. Chcemy je jak najlepiej wykorzystać. Dzięki temu maszyny ze Stalowej Woli wchodzące do seryjnej pro-

doceniane przez polskich użytkowników z sektora kopalnianego. Tymczasem w innych krajach odnotowujemy rosnący popyt na spycharki średniej wielkości. Dlatego Dressta zamierza promować model TD-20 R. Jest to maszyna wyposażona w nowoczesną jednostkę napędową spełniającą normy emisji spalin Tier4 Interim. Imponuje bardzo dobrymi parametrami roboczymi, jest przy tym ekonomiczna w eksploatacji.

Pierwszą okazją do weryfikacji tych ocen były trwające tydzień testy nowej spycharki. Ich rezultaty podsumował Mariusz Przybyła, kierownik Wydziału Remontów i Kontroli Eksploatacji Sprzętu Technologicznego KWB Konin.

suje się pomiędzy modelami TD-15 i TD-25, z tym, że bliżej jej do „piętnastki”. Testujący maszynę operatorzy chwalili komfort kabiny. Regulowany wielopłaszczyznowo fotel, regulowane podłokietniki i ergonomiczne dźwigniki zapewniają wygodę miejsca pracy. Łatwość regulacji jest wprost nieoceniona przy pracy trzyzmianowej, co jest równoznaczne z częstymi zmianami operatorów. Potrzebują oni wówczas mniej czasu na przygotowanie swojego miejsca pracy.

Nową spycharkę chwalili też mechanicy. Dzięki szeroko otwieranym kłapom serwisowym zyskali oni łatwiejszy dostęp do komory silnika i pozostałych niewralgicznych podze-

spółów. Jest to niewątpliwa zaleta maszyny pozwalająca skrócić do niezbędnego minimum czas bezproduktywnych przestoju podczas rutynowych przeglądów i napraw maszyny. Wymiana opinii, do której dochodzi podczas każdego ze Spotkań Technicznych przynosi pozytywne efekty obu stronom. Oczywiście producent nie jest w stanie spełnić wszystkich sugestii płynących ze strony użytkowników. Wprowadza jednak konsekwentnie

powodowały dużą awaryjność ładowarki. Choć na pierwszy rzut oka nie widać poważniejszych zmian, remont i modernizacja dotyczyły większości kluczowych podzespołów. Przede wszystkim wymieniono silnik na nowoczesny model Cummins, mosty napędowe z suchymi hamulcami zastąpiono mostami ZF z hamulcami w kąpielii olejowej. Była to najbardziej istotna zmiana konstrukcyjna. Hamulce w wersji pierwotnej z racji pra-



Zaprezentowana w Koninie ładowarka Ł34 po kapitalnym remoncie i gruntownej modernizacji zyskała „drugie życie”. Właściciele maszyny podkreślają, że nakłady na jej remont i modyfikacje są ze wszelkich miar opłacalne

zmiany konstrukcyjne istotne dla jak najlepszego dostosowania maszyn do trudnych warunków pracy panujących w kopalniach węgla brunatnego. Podczas spotkania w Koninie Dressta nie ograniczała się jedynie do prezentowania nowości. Goście imprezy obejrzeli też ładowarkę Ł34 po kapitalnym remoncie i gruntownej modernizacji. Okazuje się, że takie działanie się opłaca. Nie tylko w Koninie Ł34 zyskała sobie miano „kultowej”. W trudnych warunkach eksploatacji – przy dużej wilgotności i zapyleniu – nieskomplikowana konstrukcyjnie maszyna sprawdza się doskonale. Jej modernizacja przeprowadzona przez specjalizującą się w tego rodzaju pracach firma „Hydrosprzet”, pozwoliła natomiast wyeliminować mankamenty, które uprzednio

cy w warunkach silnego zawodnienia terenu często się zacierają, co powodowało przestoje maszyny. Stosowanie osłon nie przynosiło efektów, dlatego konieczne okazało się wprowadzenie radykalnych zmian konstrukcyjnych. Oprócz tego ładowarkę doposażono w układ centralnego smarowania, co pozwoliło ograniczyć liczbę czynności i czas trwania obsługi codziennej. Przy pracy w systemie trzymianowym niektóre z punktów muszą być smarowane co osiem godzin, co niestety nie zawsze jest dopelniane. Przestronna kabina dwuosobowa została niezmienną. Zainstalowano natomiast układ klimatyzacji poprawiający komfort pracy operatora. W Koninie dowiedzieliśmy się sporo o planach zakładów w Stalowej Woli na najbliższe

miesiące. I tak, oprócz wyposażonych w silniki nowej generacji spycharek gąsienicowych serii R, do produkcji trafi niebawem kolejny model układarki rur. W najbliższym czasie światło dzienne ujrzy też prototyp spycharki o napędzie hydrostatycznym. Będzie to maszyna klasy TD-9 napędzana silnikiem o mocy 107 KM. Już teraz wiadomo, że wzbudzi ona zainteresowanie, chociażby dlatego, że odznaczać się będzie całkowicie zmienionym wyglądem zewnętrznym i wystrojem kabiny. Finalne testy z powodzeniem przeszła również spycharka TD15 z hydrostatycznym mechanizmem skrętu. Producent zapewnia, że maszyna jest łatwiejsza w prowadzeniu, szczególnie w sytuacjach wymagających

Szczególnie godna uwagi jest ładowarka 530 R, która przechodzi właśnie ostateczne testy w kopalniach. Wyróżnia się ona nie tylko nowoczesnym wzornictwem, ale również parametrami roboczymi nie odbiegającymi od maszyn konkurencji. Jeszcze do niedawna zastanawiano się, jakie będą losy marki HSW gdy prawa do jej używania utraci chiński właściciel – LiuGong. Aby uniknąć związków z tym perturbacji na maszynach oferowanych w Polsce używa się dwóch znaków towarowych – Dressta oraz tradycyjnego dodatku marki HSW czyli nazwy Stalowa Wola. Ma to na celu podkreślenie miejsca produkcji maszyn. – Świadomie nawiązujemy do wieloletniej tradycji marki Stalowa Wola. Jest ona powszechnie rozpo-



Wiesław Jakóbiak – wiceprezes ds. sprzedaży spółki Dressta, Yindeng Wu – Członek Zarządu, dyrektor wykonawczy LiuGong Machinery Poland oraz Hou Yubo – zastępca prezesa LiuGong Machinery Poland ds. HR i PR przybliżyli strategię dla polskiego rynku

wykonywania precyzyjnych manewrów. Pod koniec roku wejdzie do produkcji kolejna generacja największej spycharki ze Stalowej Woli – TD-25. Maszyna będzie oczywiście napędzana silnikiem spełniającym normę Tier 4. Stalowowolscy konstruktorzy nie zapominają o ładowarkach. Cieszący się dużą renomą model 534 oraz maszyny przeznaczone na rynki europejskie wyposażone zostaną w silniki spełniające normy emisji spalin Tier 4 Interim.

znawalna, stanowi symbol najwyższej jakości, wiarygodności oraz trwałości – powiedział Wiesław Jakóbiak. Wtórował mu obecny w Koninie Yindeng Wu, dyrektor wykonawczy LiuGong Machinery Poland. Zapewnił on, że chiński właściciel nie zamierza modyfikować swej polityki. Nadal będzie finansował prace badawczo-rozwojowe i produkcję maszyn ze Stalowej Woli z powodzeniem sprzedawanych w 112 krajach całego świata.



www.dressta.com.pl

Rozkładarki BOMAG niezawodne także na betonie

FAYAT BOMAG Polska, Lafarge Cement wspólnie z Przedsiębiorstwem Drogowo-Budowlanym Harat zrealizował pionierskie przedsięwzięcie. Polegało ono na wykonaniu nawierzchni drogowej w technologii betonu wałowanego przy użyciu rozkładarki BOMAG BF 800C

W gminach Koczała i Tuchomie wykonano betonowe nawierzchnie drogowe o długości odpowiednio – 200 i 215 metrów. Grubość rozkładanej warstwy wynosiła 15÷17 cm. Głównym celem przedsięwzięcia zrealizowanego wyłącznie przy użyciu rozkładarki BOMAG BF 800C było uzyskanie założonych właściwości i wytrzymałości nawierzchni. Mieszankę betonową opracowaną i wyprodukowaną przez firmę Harat z materiałów Lafarge, ułożyła rozkładarka BF 800C. Maszyna zapewniła maksymalne wstępne zagęszczenie, bez konieczności stosowania walców drogowych.

Szerokość blach gładzących dwudziestotonowej rozkładarki wykorzystanej do prac w technologii betonu wałowanego wynosi 40 cm, ciężar stołu około 4 ton, zaś szerokość robocza od 2,5 do 10 metrów. Na uwagę zasługuje doskonała stabilność stołu oraz wysoka wydajność agregatów zagęszczających, to jest wibracji oraz listew ubijaków. Ze względu na abrazyjne oddziaływanie rozkładanego materiału w maszynie zastosowano komponenty o pod-

wyższej odporności na zużycie. Odpowiednia szerokość płyt gładzących, montowane mechanicznie poszerzenia stołu, niezawodność i wydajność sprawiły, że choć rozkładarka została zaprojektowana do rozkładania mas bitumicznych, to bez najmniejszych problemów poradziła sobie także z układaniem betonu. – *Wszystko udało się świetnie dzięki pozytywnemu nastawieniu i współpracy firm uczestniczących w przedsięwzięciu i władz lokalnych. Nasza rozkładarka została z powodzeniem przetestowana przez firmę Harat przy nowej technologii. W Koczale i Tuchomiu wykonywane drogi miały szerokość 3 i 5 metrów, lecz model BF800C daje możliwość ustawienia szerokości rozkładania nawet do 10 metrów. Niezawodny silnik Deutza o mocy 181 KM, wysoka wydajność (800 t/h) to tylko niektóre z parametrów maszyny. Rozkładarka BOMAG potwierdziła swoją klasę i jestem przekonany, że znajdzie swoje miejsce we flocie firmy Harat i innych z branży drogowej – powiedział Mirosław Król, Dyrektor Generalny FAYAT BOMAG Polska.*



Choć rozkładarka BF 800C zaprojektowana została do rozkładania mas bitumicznych, niezwykle sprawnie radziła sobie z układaniem betonu

Udana realizacja projektu stanowi kolejny krok w rozwoju dróg betonowych w Polsce. Technologia betonu wałowanego łączy zalety nawierzchni dróg betonowych: trwałości i niskich kosztów eksploatacyjnych z szybkością układania i krótkim czasem oddania do użytkowania typowym dla nawierzchni asfaltowych. Ma głównie zastosowanie do budowy dróg lokalnych i placów postojowych.

– *Budowanie dróg lokalnych z betonu wałowanego to technologia bardzo perspektywiczna, dlatego staramy się ją propagować mając nadzieję, że zrewolucjonizuje ona podejście władz lokalnych*

do budowy tanich i trwałych dróg – powiedział Dariusz Bocheńczyk, dyrektor ds. badań i standaryzacji Lafarge. Przedstawiciele Lafarge Cement i Harat upatrują w nowej technologii wiele korzyści dla lokalnych społeczności. Technologia może być stosowana przez gminy naprawiające drogi lokalne i nadleśnictwa, które utwardzają i wzmacniają drogi gruntowe. Firma BOMAG, przewidując zainteresowanie rozkładarki dostosowane do pracy na podbudowach i betonach, przygotowała specjalną wersję maszyny BF 800C w wersji Soil.



www.bomag.pl

Koniec monotonii.



FAYAT BOMAG Polska Sp. z o.o. - Ul. Szyszkowa 52 - 02-285 Warszawa
Tel. +48 22 482 04 00 - Fax +48 22 482 04 01
poland@bomag.com - www.bomag.pl

Układarki do asfaltu BOMAG: doskonała alternatywa.

Uznana marka BOMAG obejmuje dzisiaj zarówno technikę jak i komfort kompletnej rodziny rozkładarek.

- Maszyny od 5 do 20 t
- Różnorodne warianty zabudowy do ponad 10 m
- Warianty stołów do układania nawierzchni dopasowane do najróżniejszych wymagań oraz całkowicie przekonująca koncepcja serwisu i konserwacji

Nasi pracownicy chętnie posłużą pomocą.

Układarki do asfaltu BOMAG: nowa klasa na rynku.



BOMAG. Time for new standards.

FAYAT BOMAG
POLSKA

POJAZDY BUDOWLANE



38. Tatra Phoenix – idealny budowlaniec

Wszystkie gwiazdy Mercedesa

40.



42. Innowacje Palfingera



Technika napędów
i układów jezdnych



ZF Passau GmbH • 94030 Passau • Niemcy
tel. +49 851 4 94-0
fax +49 851 4 94-2190
arbeitsmaschinen.marketing@zf.com
www.zf.com



A
M
A
L
K
E
R

Tatra Phoenix – idealny budowlaniec

Ciężarówki Tatra chwalono zawsze za doskonałe właściwości terenowe i ponadprzeciętną żywotność. Choć w przypadku pojazdów użytkowych może się to wydawać mało istotne, za poważny mankament Tatr uważano ich niski komfort i przestarzałe wzornictwo

Tatra nie zamierzała dłużej ustępować pola zachodnim konkurentom. Zjednoczyła siły z renomowanymi partnerami – DAF i Renault, a efektem tej współpracy są pojazdy Tatra T810 oraz Tatra Phoenix. Bartosz Szcześniak, Product Manager Tatry pracujący w katowickim ASbudzie chwali samochody nowej generacji: – *Tatra to uznana marka. Począwszy od roku 1898 fabrykę w Koprivnicach opuściło ponad pół miliona ciężarówek. Firma udanie łączy tradycję z nowoczesnością. W ostatnich latach czeskie zakłady Tatry przeszły gruntowne przeobrażenia. Współpraca z uznanymi dostawcami silników i kabin DAF-em oraz Renault okazały się krokiem we właściwym kierunku. Dzisiejsza Tatra postrzegana jest jako samochód wydajny, komfortowy, zapewniający bezpieczeństwo kierowcom. A dzięki stanowiącemu patent Tatry jedynemu w swoim rodzaju zawieszaniu mogący poruszać się nawet w najbardziej ekstremalnych warunkach terenowych. Nie tylko z tego powodu Tatra nadaje się idealnie dla niezwykle przecież wymagającej branży budowlanej.* Bartosz Szcześniak pracuje w ASbudzie od czterech lat. Współpraca katowickiej firmy z Tatrą rozpoczęła się natomiast dwa lata wcześniej. W ciągu tego czasu ASbud sprzedał polskim klientom ponad 150 podwozi w różnego rodzaju konfiguracji. Jednym z modeli kreślących nową historię czeskiej firmy jest występująca wyłącznie w opcji 3-osiowej Tatra T810. Kabinę oraz silnik dostarcza Renault. – *W tej chwili jest to jedyny pojazd na polskim rynku będący w stanie zastąpić cie-*

szącego się po dziś dzień STARA 266. DMC Tatry T810 wynosi 15.500 kg! Posiada ona zawieszenie portalowe, dzięki czemu ma duży prześwit. Mała waga podwozia wynosząca tylko 7 ton sprawia, że samochód ten nadaje się idealnie pod różnego zabudowy dla firm specjalistycznych np. z branży energetycznej. Kilka sztuk tego modelu sprawdza się doskonale w największych firmach energetycznych w Polsce, takich jak Tauron oraz

dziny Phoenix mają bardzo lekkie podwozie, dzięki czemu można więcej na nie ładować i na nich zabudowywać. Największym w Polsce odbiorcą modelu Phoenix są Tomaszowskie Kopalnie Surowców Mineralnych „Biała Góra” eksploatujące pojazdy na co dzień w niezwykle ekstremalnych warunkach – tłumaczy Bartosz Szcześniak. W ciągłej produkcji Tatry znajduje się ponad 50 modeli.



W Kielcach podczas targów Autostrada, gdzie czeska Tatra otrzymała wyróżnienie, na specjalnym torze publiczność mogła podziwiać nie tylko pojazdy do typowych zastosowań...

*PGE. Wszystkie użytkowane tam T810 mają specjalistyczne zabudowy przystosowane do prac na wysokości i przewozu słupów energetycznych – tłumaczy Bartosz Szcześniak. Sztandarowym produktem Tatry jest dzisiaj model Phoenix. Opcjonalnie może on być wyposażony w od 2 do 4 osi o różnym rozstawie i długości podwozia. Kabinę dostarcza DAF, a silniki Paccar. – *Samochód przystosowany jest do jazdy w bardzo ciężkim terenie dzięki zastosowaniu niezależnego zawieszenia. Klienci, którzy wybierają ten model zazwyczaj zabudowują na nim wywrotki, hakowce oraz dźwigi. W porównaniu do konkurentów pojazdy z ro-**

Wszystkie oparte na sprawdzonej konstrukcji podwozia, w której czeska firma ma ponad stuletnie doświadczenia. Oczywiście fabryka jest w stanie spełnić wymagania klientów chcących zakupić pojazd „szyty na miarę”. Przykładem tego jest realizacja zamówienia jednej z firm w Australii, która potrzebowała samochodów 6-osiowych o specjalnej ramie. Dobrą rekomendacją stanowi fakt, że oprócz wspomnianej Australii, podwozia Tatry w dużych ilościach trafiają do Rosji, USA i Nowej Zelandii, czyli do krajów ze stosunkowo niewielkim udziałem nawierzchni asfaltowych. Tatra bowiem to nie tylko pojazdy cywilne, ale również

*specjalistyczne – dla wojska, straży pożarnej, firm komunalnych, Do nich właśnie trafia duża część produkcji czeskiej fabryki. Świadczy to jednoznacznie o najwyższej jakości pojazdów marki Tatra. Znamienne jest, że dotychczas żaden z konkurentów Tatry nie zdecydował się na podjęcie produkcji podwozia o podobnej konstrukcji. Na czym polega unikatowość podwozia Tatry tłumaczy Bartosz Szcześniak: – *Nie występuje tu rama podłużnicowa. Zastępuje ją potężny tunel środkowy pełniący rolę ramy centralnej. Do centralnej rury nośnej za pośrednictwem belek poprzecznych przytwierdzona jest spawana rama pomocnicza. Stanowi ona bazę dla nadwozia tworząc niezwykle sztywną strukturę nośną pojazdu. Zastosowanie w Tatrze zawieszenia niezależnego pozwala na utrzymanie maksymalnego kontaktu kół z podłożem oraz redukuje drgania i uderzenia przenoszone na strukturę podwozia i nadwozia. Zawieszenie ma również większy skok, co ułatwia poruszanie się w trudnym terenie. Początkowo w zawieszaniu tylnym stosowano wyłącznie resory, lecz zostało ono uzupełnione o elementy pneumatyczne. Najważniejszą cechą zawieszania King Frame (Rama Królewska) jest to, że koła pojazdu mają zawsze ten sam kąt pochylenia względem podłoża. W zależności od dopuszczalnego maksymalnego nacisku na osie zawieszenie King Frame składa się z pneumatycznych miechów z wewnętrznymi sprężynami i amortyzatorów teleskopowych (wersja lekka, obciążenie osi do 11,5 tony) lub z kombinacji pneumatycznych poduszek z wewnętrznymi sprężynami, amortyzatorów teleskopowych i resorów piórowych (wersja ciężka, obciążenie osi do 16 ton).**



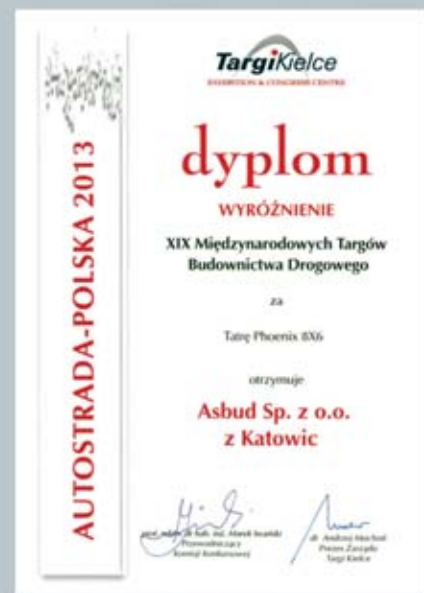


TATRA PHOENIX - to połączenie unikalnego podwozia TATRA z przestronną i komfortową kabiną, nowoczesnym silnikiem PACCAR MX i skrzynią biegów ZF.

Dzięki tym cechom Z TATRĄ DOTRZESZ DALEJ - do miejsc, gdzie inne pojazdy nie dotrą. Dzięki doskonałej wydajności i produktywności TATRA poprowadzi Cię do większych zysków.



TATRA DEALER - ASbud Sp. z o.o.
ul. Lwowska 38, 40-397 Katowice
tel.: 032 608 45 44, e-mail: handel@asbud.com.pl,
www.asbud.com.pl



TATRA TAKES YOU FARTHER



TATRA PHOENIX

tatraphoenix.com

Wszystkie gwiazdy Mercedesa

W czerwcu w podpoznańskich Bednarach odbyła się jedna z największych i najbardziej wyjątkowych imprez Mercedesa w Polsce. Przez cztery dni kilkuset gości mogło przetestować wszelkiego rodzaju samochody użytkowe z gwiazdą na maskach...

W ciągu czterech dni przez teren dawnego lotniska wojskowego w Bednarach przewinęło się kilkuset gości. Stworzone tam Sobiesław Zasada Centrum to jedno z najnowocześniejszych centrów szkolenia kierowców w Europie. Na gości czekało kilkadziesiąt samochodów użytkowych koncernu Daimler, od niewielkiego Citana po off-roadowe Unimogi i od nowego ciągnika siodłowego Actros po samochody elektryczne i hybry-

dzania produktami w Mercedes-Benz Vans.

Na specjalnej trasie terenowej można było przejechać się komfortowym Mercedesem Viano. Silnik o pojemności 2,2 litra, 163 konie mechaniczne pod maską, skórzana tapicerka, szyberdach, wygodne fotele. A do tego napęd na cztery koła ze stałym ustawieniem 35 proc. mocy na przednią oś, dzięki czemu auto radzi sobie równie dobrze na drodze, co poza nią.



To nie czcze przechwalki. Mercedes ma coraz mocniejszą ofertę dla branży budowlanej. Każda z firm - niezależnie od wielkości - znajdzie w niej coś dla siebie

dowe. – *Chodziło nam o to, by było mało statycznych prezentacji, a dużo jeżdżenia. Goście cały dzień spędzali za kółkiem i pod okiem doświadczonych instruktorów sami mogli sprawdzić działanie wszystkich systemów i udogodnień w naszych samochodach. A te występują w takiej ofercie, której nie ma nikt inny. Wiele rozwiązań oferowanych u nas w standardzie, w ogóle nie występuje w ofercie innych producentów – mówi Piotr Wójcik, kierownik marketingu i zarzą-*

W ślad za nim jada seryjnie Mercedes-Benz Sprinter 516 z zabudową brygadową dla sześciu pasażerów z prostą wywrotką, Sprinter 316 z seryjnym 163-konnym silnikiem 2,2 litra wyposażony w napęd na cztery koła firmy Oberaigner i kolejna trzysześcenaszka z zabudową warsztatową. Chwilę wcześniej prowadzili je instruktorzy z Akademii Bezpiecznej Jazdy Tomasza Kuchara, teraz za kierownicami siedzą goście imprezy: klienci punktów

dealerskich Mercedes-Benz. Pierwszego dnia imprezy (11 czerwca) byli to właściciele samochodów dostawczych, drugiego klienci flotowi. Po nich nastął dzień przedstawicieli firm transportowych wykorzystujących w pracy samochody ciężarowe, a w piątek 14 czerwca przyszedł czas na dziennikarzy. Ciekawostką był wyjątkowy Sprinter z napędem 6x6 firmy Oberaigner, którego polska premiera odbyła się właśnie na imprezie w Bednarach. Z pozoru zwykłe podwozie Mercedesa: seryjna kabina,

Start-Stop. – Po zatrzymaniu wystarczy wrzucić na luz i puścić sprzęgło, a silnik samoczynnie gaśnie. Naciskamy sprzęgło znowu – i silnik od razu rusza. W ten sposób na światłach czy w korku można oszczędzać i paliwo, i środowisko – tłumaczy działanie systemu instruktor Przemysław Bosek. Chwilę później rozpedza samochód i wjeżdża na sporych rozmiarów sztuczne wzniesienie. Na jego szczycie zaczyna się płyta poślizgowa, czyli długi asfaltowy zjazd stale polewany wodą. Tuż za szczytem potężna siła



Mercedes Arocs to samochód do zadań specjalnych. Producent zapewnia, że podola każdemu zadaniu. Na każdym placu budowy

seryjnie produkowana rama, 5-biegowa automatyczna skrzynia biegów i dwulitrowy 190-konny silnik V6. Tyle, że wyposażony w stały napęd 6x6 z możliwością blokady mechanizmu różnicowego osi tylnej i środkowej, a za dopłatą nawet przedniej. Z jeszcze trudniejszą trasą po sąsiedzku mierzyli się kierowcy samochodów specjalnie zaprojektowanych do pracy w najgorszych warunkach: Unimogi U5000 i U20.

Osobny tor testowy przygotowano dla samochodów dostawczych. Najpierw łagodne wzniesienie, na którym można było przetestować nowe systemy wspomagające ruszanie pod górę. Zaraz za nimi skrzyżowanie, czyli idealne warunki do sprawdzenia funkcji Eco

wyrzuca tylne koła w bok, a przed maską wyrastają nagle trzy rzędy kurtyn wodnych. To tak zwany szarpak, symulator poślizgu nadsterownego, czyli sytuacji, w której tylne koła na śliskiej nawierzchni próbują wyprzedzić przednie. Z kolei kurtyny to symulacja typowych nieprzewidzianych sytuacji na drodze: samochodu wyjeżdżającego z podporządkowanej drogi czy pieszego, który nagle wyskakuje na jezdnię. Potężne szarpnięcie, ale Vito pewnie trzyma się drogi i już po chwili jedzie dalej. – *Sprzęgło, hamulec do dechy, noga musi być jak zabetonowana i kontruujemy kierownicą. To doskonały test dla systemów ESP i ABS. Viano i Vito świetnie sobie tu radzą, choć trze-*



Zwykły Sprinter? Nic podobnego! To Sprinter zmodyfikowany z napędem 6x6 firmy Oberaigner, którego polska premiera odbyła się właśnie podczas pokazów w Bednarach

ba uważać i nie kontrować za mocno bo fizyka jest nieubłagana – opowiada Przemysław Bosek. – Nowe samochody Mercedesa posiadają najbardziej zaawansowane systemy bezpieczeństwa na rynku. Doskonały ABS, układ ESP najnowszej generacji, a do tego system BAS pozwalający na uzyskanie maksymalnego ciśnienia w układzie hamulcowym w ułamku sekundy – wyjaśnia. Na gości, którzy zechcieli przetestować także najmłod-

ny 1,2 tony betonu. Oba radziły sobie z ekstremalnie trudnymi warunkami równie dobrze. Nieco dalej swoje stanowisko ustawili eksperci od cięższych samochodów ciężarowych. Po specjalnym torze z płytą poślizgową, przeszkodami i ostrymi zakrętami mknęły dwa seryjne ciągniki Actros, najnowsza wersja serii samochodów ciężarowych zdobywających rynek na całym świecie. Na osobnym pasie Marek Wawer, trener Mercedes-Benz Trucker Acade-



Z najtrudniejszą trasą przyszło zmierzyć się kierowcom Unimogów – samochodów specjalnie zaprojektowanych do jazdy w najgorszych warunkach

sze dziecko w rodzinie Mercedesa, niewielkiego i zwrotnego Citana, czekał także wyjątkowo ciasny slalom. Kilka metrów od szarpaka po specjalnej okrągłej płycie poślizgowej niemal bez przerwy kręciły się też dwa Sprintery: jeden pusty, drugi obciążo-

my, pokazywał chętnym działanie systemu ABA. – Active Brake Assistance za pomocą radaru monitoruje do 200 metrów drogi przed pojazdem. Jeśli wykryje nieruchomą przeszkodę lub pojazd jadący tym samym pasem ruchu, a kierowca nie będzie reago-

wał, wyświetli w kabinie sygnał ostrzegawczy. Jeśli i to nie pomoże, ściszy muzykę i wyciszy zestaw głośnomówiący. Jeśli kierowca nadal będzie rozkojarzony, system automatycznie odłączy pedał gazu, a w końcu uruchomi hamulce, najpierw na 50, potem na 100 procent mocy – opowiada Marek Wawer. Rozpędza obciążonego ponad 20 tonami betonu Actrosa z naczą do 50 kilometrów na godzinę i kieruje go wprost na pozostawiony na poboczu ciągnik, nowego Arocsa 1840LS. ABA uruchamia wszystkie alarmy, jednak przeszkoda zbliża się coraz bardziej. Kiedy w ostatniej chwili kierowca omija zawalidrogę, z ust pasażerów mimowolnie wyrwa się okrzyk przerażenia. Gdyby nie wyją-

równie ciekawe auta. – Wygląda jak smart, prawda? Ale nie typowy, bo to samochód czysto elektryczny. Takich aut jeszcze nie ma w sprzedaży, to najnowocześniejsza technologia. Na jednym ładowaniu przejedzie do 140 kilometrów. To dobry wynik, ale największa zaleta w tym, że ładowanie trwa zaledwie godzinę, a nie całą noc. Poza tym ma wszystkie zalety zwykłego smarta – opowiada Jarosław Wołukanis z Mercedes-Benz Polska. Równie nowoczesny jest jeżdzący po sąsiedzku Fuso Canter w wersji EcoHybrid – z napędem hybrydowym. Ma normalną automatyczną skrzynię biegów, jest również zwrotny co jego klasyczny kuzyn z silnikiem spalinowym, sporą ładowność i nośność niemal 5 ton.



Instruktorzy udowadniali na każdym kroku, że Mercedesami jeździ się bezpiecznie niezależnie od warunków panujących na drodze lub bezdrożach...

kowo dobrze zaprojektowany system ESP, taki manewr mógłby spowodować wywrócenie lub złamanie zestawu. Na głównym pasie dawnego lotniska także nie mogło zabraknąć atrakcji. Tam trenerzy z AMG Driving Academy zabierali gości w przejażdżkę supersamochodami AMG Black Series. W całej Polsce jest takich maszyn ledwie kilka. Kilka set koni mechanicznych pod maską i potężny moment obrotowy to dość, by dziennie zużyć sześć opon. Obok stajni AMG czają się

Choć przez cztery dni kilkuset kierowców robiło wszystko, co w ich mocy, by pokonać Mercedesy, te wyszły z prób obronną ręką. – To było wielkie przedsięwzięcie. Nad wszystkimi samochodami stała czuwała ekipa serwisowa od naszego autoryzowanego dealera, firmy Auto-Partner Garcarek, ale obyło się bez poważniejszych incydentów. Nie każdy samochód przetrwałby ta-



kie próby – podsumował Piotr Wójcik.

www.mercedes-benz.pl

Innowacje Palfingera

Palfinger PK 200002 L SH jest w stanie zastąpić żuraw samojezdny, na przykład przy przemieszczaniu ładunku w poziomie na dużej wysokości

Żuraw PK 200002 L SH, który zadebiutował na tegorocznej Baumie należy do najbardziej zaawansowanej technologicznie serii SH High Performance. Urządzenie posiada nieograniczony zakres obrotu i jest wyposażone między innymi w komputer PALTRONIC, który automatycznie monitoruje i kontroluje pracę żurawia, zapewniający inteligentną kontrolę stateczności układ HPSC, systemy S-HPLS, STEIL, SOFT-STOP, AOS, sterowanie radiowe oraz wyświetlacze ciekłokrystaliczne. Jego maksymalny moment udźwigu wynosi 150,7 tm, maksymalny udźwig zaś około 40 ton. Maksymalny wysięg żurawia w poziomie wraz z wysięgnikiem do-

datkowym (bociankiem 300 PJ) wynosi blisko 50 metrów. Jest to możliwe dzięki zastosowaniu najnowszej konstrukcji długiego ramienia podstawowego oraz najnowszej konstrukcji teleskopowania wysięgnika o przekroju wielokąta. Konstrukcja taka jest znacznie bardziej wytrzymała w stosunku do profili sześciokątnych. Dzięki nowej konstrukcji wysięgnika można było zmniejszyć masę własną żurawia. Żuraw cechuje bezobsługowy system teleskopowania uzyskany dzięki zastosowaniu nowych ślizgów teflonowych o specjalnych właściwościach mechanicznych, co powoduje, że hydraulicznie teleskopowane sekcje wysięgnika nie wymagają smarowania.



Prace badawczo-rozwojowe nad konstrukcją nowego żurawia PK 200002 L SH zajęły inżynierom Palfingera ponad 10.000 godzin

Przygotowanie PK 200002 L SH do pracy zajmuje znacznie mniej czasu niż klasycznego żurawia samojezdnego. Dodatkowym atutem żurawia tego typu jest możliwość zastosowania bogatego wyposażenia opcjonalnego oraz szerokiej gamy osprzętu roboczego, między innymi wideł do palet, kosza roboczego, chwytaka do słupów i osprzętu do wiercenia w ziemi.

Oficjalnym partnerem koncernu Palfinger w Polsce jest spółka GRACO, która w październiku ubiegłego roku uruchomiła nowoczesne centrum serwisowo-produkcyjne w Płochocinie koło Warszawy. Nowy obiekt pozwala na realizację wielu specjalistycznych projektów zabudów i zapewnienia wysokiego poziomu obsługi klientów.



www.graco.pl

GRACO

ŻURAWIE, PODESTY I SYSTEMY PRZEŁADUNKOWE

PALFINGER



ŻURAWIE PRZENOŚNE

TADANO



ŻURAWIE SAMOJEZDNE

PALFINGER EPSILON



ŻURAWIE LEŚNE

PALFINGER EPSILON



ŻURAWIE RECYKLINGOWE

PALFINGER



BRAMOWCE

PALFINGER



HAKOWCE

Graco Sp. z o.o.
ul. Żurawia 8
05-860 Płochocin

tel. centrala: +48 22 631 17 71 (72)
tel. sprzedaż maszyn: +48 22 862 39 46
tel. serwis i cz. zamienne: +48 22 862 39 47

fax: +48 22 632 15 04
e-mail: info@graco.pl
www.graco.pl

**MASZYNY I URZĄDZENIA
BUDOWLANE**



Call the experts®

KOMATSU

Komatsu Poland Sp. z o.o.

Trakt Brzeski 72
05-070 Sulejówk k/Warszawy
tel. 22 783 00 62
fax 22 760 12 97



MECALAC POLSKA Sp. z o.o.

oferuje:

- SPRZEDAŻ MASZYN NOWYCH I UŻYWANYCH
- SERWIS
- CZĘŚCI ZAMIENNE

w zakresie produkowanych:

- wielofunkcyjnych koparek kołowych i gąsienicowych
- ładowarek kołowych

ul. Jaworowa 1
43-170 Łaziska Górne
email: biuro@mecalac.com
tel. (32) 221 32 19, fax (32) 221 32 40

www.mecalac.pl



www.glimat.pl info@glimat.pl



Glimat Sp. z o.o ul. Główna 1c
44-109 Gliwice - Łabędy



tel: +48 32 338 03 00



fax: +48 32/ 338 03 25

- Caterpillar • Liebherr • Komatsu •
- Furukawa • Dresser • Hanomag •
- Demag • Stalowa Wola • Atlas •
- Bobcat • Volvo • Case • Terex •
- Menck • O@K • Waryški • JCB •



11-041 OLSZTYN, ul. Sokola 4
tel. 89 523 91 52, 89 523 91 53
fax. 89 523 90 82

PRZESIEWACZE
I KRUSZARKI



KOMPLETNE
ZAKŁADY NA MOKRO



PODWOZIA GĄSIENICOWE



STABILIZACJA GRUNTU
ŁYŻKI PRZESIEWAJĄCO-KRUSZĄCE



ZĘBY, ZABEZPIECZENIA
LEMIESZE



SZYBKOZŁĄCZA



WÓZKI WIDLÓWE



ŁADOWARKI KOŁOWE



KRUSZARKI MOBILNE



ODDZIAŁY:

BYTOM - tel. 32 289 02 05
WROCLAW - tel. 607 380 880
e-mail: renox@renox.pl

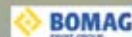
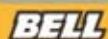
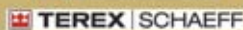
www.renox.pl



KURT KONIG
Maszyny Budowlane Polska Sp. z o.o.

CZĘŚCI ZAMIENNE DO
MASZYN BUDOWLANECH

GDAŃSK - OLSZTYN - GRUDZIĄDZ - GDYNIA



KONKURENCYJNE CENY
SPRZEDAŻ WYSYŁKOWA NA TERENIE CAŁEJ
POLSKI

serwis@kurt-koenig.com.pl
tel. 603 922 344

www.kurt-koenig.com.pl

posbud.pl
INFORMACJE DLA BUDOWNICTWA



EWPA®
MASZyny BUDOWLANE

**CZĘŚCI ZAMIENNE
DO SILNIKÓW PRZEMYSŁOWYCH
I MASZYN BUDOWLANYCH**

BOMAG
FAYAT GROUP

ATLAS
WEYHAUSEN

TEREX

FERMEC
A Terex Company

SCHAEFF
TEREX

DEUTZ

Kubota

HATZ
CHIBERL

MITSUBISHI

HONDA
MASZyny I URZĄDZENIA

**FILTRY, CZĘŚCI SILNIKOWE,
ELEMENTY UKŁADÓW
HYDRAULICZNYCH, OPONY
PRZEMYSŁOWE, GAŚNIENICE**

ul. Poznańska 152, 62-052 Komorniki
tel./fax 61 8107 513, kom. 607 631 866
e-mail: sklep@ewpa.pl, www.ewpa.pl

Specjaliści od Filtracji



SF-FILTER

**Jedyny taki magazyn
w Polsce.**

Oferta ponad 80 marek
filtrów z jednego miejsca.
Aplikacje osobowe,
ciężarowe, maszyny
rolnicze i budowlane,
sprężarki, agregaty,
przemysł.

SF-FILTER Sp. z o.o.
ul. Towarowa 10, 59-300 Lubin
tel. +48 (76) 746 73 00
fax. +48 (76) 746 73 01
info@sf-filter.pl
www.sf-filter.pl

PRODUCENT
RÓWNIAREK DROGOWYCH **MISTA**





**POLSKIE RÓWNIARKI
SZYTE NA MIARĘ**

OFERUJEMY PONADTO:

- AUTOMATYCZNE SYSTEMY RÓWNIANIA PODŁOŻA DO MONTAŻU NA ŁADOWARKACH
- SPYCHARKI GAŚNIENICOWE O NAPĘDZIE HYDROSTATYCZNYM, ŁADOWARKI KOMPAKTOWE
- MASZyny BUDOWLANE PO ODBUDOWIE
- CZĘŚCI ZAMIENNE DO MASZYN BUDOWLANYCH
- REMONTY I ODBUDOWY RÓWNIAREK DROGOWYCH I ŁADOWAREK KOŁOWYCH
- OBRÓBKĄ MECHANICZĄ KORPUSÓW SPAWANYCH I ODLEWANYCH, KÓŁ ZĘBATYCH, ŚLIMAKÓW I ŚLIMACZNIK, PIERSIENI, PŁASZCZYZN, WALKÓW I OTWORÓW

 MISTA SP. Z O.O., 37-450 STAŁOWA WOLA,
UL. W. GRABSKIEGO 36
TEL./FAX: +48 15 844 03 52, +48 15 813 49 30;
email: mista@mista.eu; mista@pro.onet.pl

www.mista.eu

FILTRY

**DO MASZYN
BUDOWLANYCH,
ROLNICZYCH
I SAMOCHODÓW
CIĘŻAROWYCH**



a CLARCOR company

Dostępne w sieci sprzedaży:
www.baldwinfiltry.pl

GENERALNY DYSTRYBUTOR

 **JOHN DEERE**

**SILNIKI
WYSOKOPRĘŻNE
CZĘŚCI
ZAMIENNE**



GENERALNY DYSTRYBUTOR

 **YANMAR**

Seria TNV
Chłodzone cieczą
12-62.5 kW
Tier 3/Stage IIIA



Seria L-A
Chłodzone powietrzem
2.5-7.4 kW

SPRZĘGŁA PRZEMYSŁOWE
CIERNE I HYDRAULICZNE,
NAPĘDY POMP
I PRZEKŁADNIE
firmy **TECHNODRIVE**



WENTYLATORY
SPRZĘGŁA
WISKOTYCZNE
I ELEKTROMAGNETYCZNE
Firmy **HORTON**



GENERALNY DYSTRYBUTOR
**FUNK
MANUFACTURING**
A John Deere Company

 **MOSTY NAPĘDOWE,
PRZEKŁADNIE
I ZMIENNIKI**

 **TECHBUD**
SILNIKI • NAPĘDY • MASZyny BUDOWLANE • AGREGATY

65-127 Zielona Góra, ul. Gorzowska 12
Tel. (68) 470 72 50, fax (68) 470 72 51
techbud@techbud.eu • www.techbud.eu



AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR FIRM:






Towarowa 5, 59-300 Lubin
tel. 76 746 17 00
www.katpol.com



IOW SERVICE Sp. z o.o.
Kochlice, ul. Lubińska 1c
59-222 Milkowice
tel. +48 76 8522117
tel. +48 76 8522118
fax +48 76 8522117
www.iow.pl,
www.spicer24.com
www.carraro24.com
service@iow.pl



IOW SERVICE oferuje elastyczne ciągną typu pchająco-ciągnącego o szerokim zastosowaniu, jak również kompletne pulpity i manetki sterownicze.

Zastosowanie:


- MASZYNY PRZEŁADUNKOWE
- MASZYNY LEŚNE
- MASZYNY GÓRNICZE
- SPRZĘT KOLEJOWY
- MASZYNY SPECJALNE
- SPRZĘT BUDOWLANY
- MASZYNY ROLNICZE
- UKŁADY STEROWANIA OKIEN I SZYB



Pamiętaj o zamówieniu bezpłatnej prenumeraty!

maszyny budowlane
serwis i eksploatacja

www.posbud.pl



MASZYNY, SERWIS CZĘŚCI ZAMIENNE

Centrala Wolica
Al. Katowicka 3, 05-830 Nadarzyn
tel: +48 22 641 02 03
Info@intrac.pl

Gdańsk
ul. Magnacka 15, 80-180 Gdańsk – Kowale
tel. +48 58 783 37 40

Łódź
Al. Jana Pawła II 15, 93-570 Łódź
tel. +48 42 205 41 94


Olkusz
Al. Tysiąclecia 1,
32-300 Olkusz
tel. +48 32 645 53 00


Olsztyn
ul. Modrzewiowa 6, 11-010 Wójtowo
tel. +48 89 513 96 47

Poznań
ul. Platynowa 16,
62-052 Komorniki
tel. +48 61 866 72 05

Rzeszów
Jasionka 587, 36-002 Rzeszów
tel. +48 17 859 16 03

Wrocław
ul. Orzechowa 2,
50-540 Wrocław
tel. +48 71 333 45 10





www.intrac.pl



Istniejemy by Twoje maszyny mogły być zawsze w ruchu



Przekładnie jazdy i podwozia gąsienicowe

KETRAL CONSTRUCTION PARTS AND EQUIPMENT
42-350 Koziegłowy, Rzeniszów ul. Zielona 2
Dział Sprzedaży: tel. 34 31 42 581, fax 34 31 42 604
e-mail: sprzedaz@ketral.pl
Skup uszkodzonych maszyn: tel kom. 602 751 037
www.ketral.pl

www.maszynybudowlane-czesci.pl



COMMERCIAL POWER



3 LATA
OGRANICZONA GWARANCJA DO ZASTOSOWAŃ KOMERCYJNYCH

Briggs & Stratton jest producentem silników 4-suwowych, który oferuje 3-letnią gwarancję na swoje silniki do zastosowań komercyjnych.

Więcej szczegółów na:
www.vanguardengines.com

Centralny Autoryzowany Serwis Dystrybucyjny Briggs & Stratton W Polsce
Chabin Sp.J., ul. Łomżyńska 18, 93-176 Łódź,
tel. 42 684 98 72,
e-mail: michal.oleksiewicz@chabin.pl

www.vanguardengines.com
www.chabin.pl

IOW  **TM** **IOW SERVICE Sp. z o.o.**
 Kochlice, ul. Lubińska 1c
 59-222 Milkowice
 tel. +48 76 8522117
 tel. +48 76 8522118
 fax +48 76 8522117
 www.iow.pl
 www.spicer24.com
 www.carraro24.com
 service@iow.pl

**CENTRUM SERWISOWE
 UKŁADÓW NAPĘDOWYCH**

DANA SPICER
 Drivetrain Products

KESSER+CO AXLETECH

CARRARO

**ORYGINALNE CZĘŚCI ZAMIENNE
 SKRZYNIĘ BIEGÓW
 ZMIENNIKI MOMENTU
 MOSTY NAPĘDOWE
 PRZEKŁADNIE REDUKCYJNE
 REMONTY
 SERWIS MOBILNY**

**NAJWIĘKSZY MAGAZYN ORYGINALNYCH
 CZĘŚCI ZAMIENNYCH W POLSCE
 NAJNIŻSZE CENY!**

CZĘŚCI DOSTĘPNE W 24H OD ZAMÓWIENIA




**JEDEN SERWIS
 DLA WSZYSTKICH MASZYN**

facebook

**O maszynach
 budowlanych
 z przymrużeniem oka
 i na luzie ;-)**



www.volvoce.pl



VOLVO MASZYNY BUDOWLANE POLSKA

Volvo Maszyny Budowlane Polska Sp. z o.o.
 05-831 Młochów, al. Katowicka 215, tel. 22 383 46 50, fax 22 383 46 69,
 Gdynia 601 162 015, Katowice 605 784 470, 601 460 248,
 Kielce 605 784 625, Kraków 601 370 343, Łódź 605 788 566,
 Olsztyn 605 786 757, Poznań 601 162 321, Szczecin 601 370 149,
 Warszawa 601 289 090, 605 789 859, Wrocław 601 181 261,
 Zielona Góra 605 782 302.

BTH

FAST

WYŁĄCZNY DEALER DEUTZ AG



  **SUBARU**
 Robin Industrial Products

 **MITSUBISHI DIESEL ENGINE**  **ComAp**

 **Falch**  **meccalte**

 **inmesol**  **Kawasaki**
 Kawasaki Gas Turbine Europe GmbH

Biuro Techniczno Handlowe FAST
 tel.: 22 498 06 98+99, 498 07 00+01
 22 739 81 00, 739 41 31
 fax: 22 739 41 30
www.bthfast.com.pl
 e-mail: info@bthfast.eu

MINI I MIDI KOPARKI (masa 1,2 - 10 ton), WOZIDŁA GĄSIENICOWE (ładowność 0,4 - 3,5 tony), WIEŻE OŚWIETLENOWE

Kutno, ul. Holenderska 14
Oddziały: Rzgów, Konin, Kalisz

POLSKAD 

www.polskad.net **tel. kom.: 695 923 238**
tel.: 24 254 79 58 **wew. 39, 40**



**SPRZEDAŻ
 SERWIS
 WYNAJEM**

YANMAR

YANMAR

INTERHANDLER JCB
MASZYNY JCB NA KAŻDĄ BUDOWĘ

Interhandler Sp. z o.o.
 87-100 Toruń, ul. Wapienna 6
 tel. 56 610 28 09, 56 610 28, fax. 56 645 44 04
 office@interhandler.pl

Białystok, ul. Elewatorska 29, tel. 85 662 76 53
 serwis.bialystok@interhandler.pl

Brzeg, ul. Sikorskiego 8, tel/fax. 77 416 26 36
 serwis.brzeg@interhandler.pl

Gdańsk, ul. M. Rataja 2, Rusocin, tel. 58 692 03 23
 serwis.gdansk@interhandler.pl

Katowice/Czeladź, ul. Wiosenna 31, tel. 32 388 49 40
 serwis.katowice@interhandler.pl

Kielce, tel. 17 859 13 50, fax. 17 859 13 51
 serwis.kielce@interhandler.pl

Kraków/Wieliczka, ul. Bogucka 24, tel. 12 288 15 10
 serwis.krakow@interhandler.pl

Lublin, ul. Dębówka 41, tel. 81 742 84 32
 serwis.lublin@interhandler.pl

Łódź, ul. Beskidzka 61, tel. 42 650 85 60
 serwis.lodz@interhandler.pl

Olsztyn, ul. Jagiellończyka 38A, tel. 89 521 86 05
 serwis.olsztyn@interhandler.pl

Poznań/Kostrzyn Wilk., ul. Zbożowa 6, tel. 61 815 74 70
 serwis.poznan@interhandler.pl

Rzeszów, Rudna Mała 52,
 Głogów Małopolski, tel. 17 859 13 50
 serwis.rzeszow@interhandler.pl

Szczecin/Mierzyn, ul. Lubieszynska 57, tel. 91 561 04 91
 serwis.szczecin@interhandler.pl

Toruń, ul. Wapienna 6, tel. 56 610 28 30
 serwis.torun@interhandler.pl

Warszawa/Łomianki, ul. Prosta 2, tel. 22 751 44 12
 serwis.warszawa@interhandler.pl

Wrocław/Długoleka, ul. Wrocławska 6F, tel. 71 390 16 33
 serwis.wroclaw@interhandler.pl

Atlas Copco Polska Sp. z o.o.

Al. Krakowska 61A, Sękocin Nowy,
 05-090 Raszyn
 tel. 22 572 68 00
 fax 22 572 68 09

Atlas Copco

OGUMIENIE PRZEMYSŁOWE

camoplast solideal
OGUMIENIE PRZEMYSŁOWE

SOLIDEAL POLSKA S.A.
 Ul. Trakt Brzeski 35, 05-077 Warszawa
 tel.: +48 22 783 35 90, 783 17 87
 fax +48 22 783 35 82
 e-mail: biuro@solideal.pl

www.vero.zgora.pl

VERO
GASIENICE GUMOWE DO MINIKOPAREK

P.H. VERO - dystrybutor gąsienic gumowych firm BRIDGESTONE i MINITOP
 tel. +48 (0)605 271 458 fax +48 (0)68 325 80 07
 info@vero.zgora.pl



NEW HOLLAND CONSTRUCTION
BUILT AROUND YOU

PRZEDSTAWICIELE PRODUCENTA MASZYN MARKI NEW HOLLAND:

AGROHANDEL s.j.
 59-220 Legnica, ul. Jaworzynska 261,
 tel. (76) 850 61 13, kom. 603 103 082,
 www.agrohandel.com.pl

AGROS WRONSCY Sp. z o.o.
 98-337 Strzelce Wielkie, ul. Częstochowska 3,
 tel. (34) 311 07 82, kom. 694 192 899,
 www.agros-wronscy.pl

HKL BAUMASCHINEN POLSKA Sp. z o.o.
 60-462 Poznań, ul. Szarych Szeregów 23,
 tel. (61) 665 79 00, fax 61 842 57 01, www.hkl.pl

RENTRAK Sp. z o.o.
 16-070 Choroszcz/Białystok, Porosły Kolonia 1c,
 tel. (85) 651 15 41, kom. 507 181 259,
 www.rentrak.pl



IOW SERVICE Sp. z o.o.
 Kochlice, ul. Lubińska 1c
 59-222 Miłkowiec
 tel. +48 76 8522117
 tel. +48 76 8522118
 fax +48 76 8522117
 www.iow.pl, www.erlau.pl
 www.carrero24.com
 www.spicer24.com
 service@iow.pl

STRONGEST IN THE WORLD TYRE PROTECTION CHAIN



RUD Erlau

POJAZDY UŻYTKOWE

ATLAS WEYHAUSEN

Walce do robót ziemnych i asfaltowych



EWPA
 MAŁYTYT BUDOWLANE

tel. 61 8 107 513 w. 423 lub 424
 www.ewpa.pl

Goldhofer

Przedstawicielstwo firmy Goldhofer w Polsce

P.H.U. „ATRA” – Piotr Ziemiński
 ul. Hetmańska 10c, 04-305 Warszawa
 tel./fax (22) 879 94 78
 e-mail: piotr.ziemiński@wp.pl

posbud.pl
INFORMACJE DLA BUDOWNICTWA

Wszystkich, którym oczekiwanie przez dwa miesiące na kolejny numer naszego czasopisma dłuży się w nieskończoność, zapraszamy do lektury naszego nieustannie aktualizowanego portalu. Relacje, fotorelacje, filmy - redaktorzy posbud.pl błyskawicznie reagują na wydarzenia w branży. Zamieszczamy najnowsze informacje z życia firm, przekazujemy zaproszenia na targi, pokazy i dni otwarte. A dwa razy w tygodniu wysyłamy naszym prenumeratom króciutki newsletter.

INSTYTUCJE

OŚRODEK SZKOLENIA OPERATORÓW MASZYN

PN-ISO 9001:2009



INSTYTUTU MECHANIZACJI BUDOWNICTWA I GÓRNICTWA SKALNEGO

ul. Racjonalizacji 6/8, 02-673 Warszawa
tel./fax 22 843-89-72, tel. 22 843-68-16
e-mail: osrodek.szkozenia@imbigs.pl
www.osom.pl

Szkolenia dla operatorów maszyn budowlanych i drogowych.
Możliwość odbycia praktyki na naszym poligonie.
UPUSTY DLA FIRM



OŚRODEK CENTRALNEGO SZKOLENIA MASZYNISTÓW, OPERATORÓW MASZYN I URZĄDZEŃ BUDOWLANYCH

ul. Budowlana 4
05-300 Mińsk Maz.
tel. (25) 758 34 66,
tel./fax (25) 758 38 96

www.ocsm.pl

MB INSTYTUT MECHANIZACJI BUDOWNICTWA I GÓRNICTWA SKALNEGO

ul. Racjonalizacji 6/8, 02-673 Warszawa, tel. 22 843-02-01
fax 22 843-59-81, imb@imbigs.pl, www.imbigs.pl

IMBiGS – jednostka notyfikowana UE – nr 1454

● certyfikacja i badania maszyn budowlanych oraz wyrobów budowlanych (ZKP) na zgodność z dyrektywami UE:

- maszynową,
- hałasową,
- niskonapięciową,
- kompatybilności elektromagnetycznej,
- wyroby budowlane



- badania kruszyw i odpadów
- certyfikacja systemów zarządzania wg PN-EN ISO 9001:2009
- certyfikacja wyrobów i usług



Akredytacje PCA dla Ośrodka Certyfikacji i Laboratorium



Stowarzyszenie Dystrybutorów Maszyn Budowlanych

tel. 602 288 175,
www.sdmb.pl
e-mail: sdmb.jm@gmail.com



PRZEMYSŁOWY INSTYTUT MASZYN BUDOWLANYCH Sp. z o.o.

Jednostka Notyfikowana w UE nr 1457
05-230 Kobyłka ul. Napoleona 2 www.pimb.com.pl
centrala tel. +48 22 786 18 31, fax +48 22 786 18 30



◆ Badania i certyfikacja wyrobów (maszyn, pojazdów i zespołów)



◆ Oceny zgodności z wymaganiami dyrektyw Unii Europejskiej - 2006/42/WE Maszynowa - 2000/14/WE Hałasowa



◆ Badania i Certyfikacja na znak B



Informacje i zamówienia:
Ośrodek Certyfikacji Wyrobów tel. +48 22 786 17 98
e-mail: ocv@pimb.com.pl
Ośrodek Badawczo-Rozwojowy tel. +48 22 786 18 60
e-mail: cel@pimb.com.pl

FIRMY LEASINGOWE



najniższe rynkowe ceny maszyn
decyzja kredytowa w 24 h



KONTAKT W SPRAWIE LAESINGU LUB POŻYCZKI NA MASZYNĘ finansowanie@komatsupoland.pl
tel. kom. 608 589 489



SOCIETE GENERALE
Equipment Finance

Millennium
leasing

www.millenniumleasing.pl
infolinia: 0 801 68 11 88

ORGANIZATORZY IMPREZ TARGOWYCH

MTtargi

Międzynarodowe Targi Polska Sp. z o.o.

ul. Makowska 95, 04-307 Warszawa
tel. 22 529 39 00 / 50
faks 22 529 39 30
e-mail: recepcja@mttargi.pl
www.mtpolska.com.pl



Międzynarodowe Targi Poznańskie Sp. z o.o.

ul. Głogowska 14,
60-734 Poznań
tel. 61 869 20 00
fax 61 866 58 27
e-mail: info@mtp.pl
www.mtp.pl

TargiKielce

Targi Kielce Sp. z o.o.

ul. Zakładowa 1,
25-672 Kielce
tel. 41 365 12 22
fax 41 345 62 61
e-mail: biuro@targikielce.pl
www.targikielce.pl

OGÓLNOPOLSKIE ZAWODY OPERATORÓW MASZYN BUDOWLANYCH



ZAPRASZAMY
DO ODKRYCIA
MOŻLIWOŚCI
MASZYN CASE

**Podejmij wyzwanie z maszynami CASE
i najlepszymi operatorami w Polsce!**

**Odwiedź nas wraz z całą rodziną
- na wszystkich czekać będą liczne
atrakcje prosto z Dzikiego Zachodu.**



ul. Zgierska 256, godzina 13:00

Wszystkich chętnych zapraszamy do zapisów: info@intrac.pl



Special situations

call for Yanmar solutions

Seria Semi-ViO z Yanmar'a robi duże wrażenie w tej klasie wagowej. Po raz pierwszy, 1,500/2,000 kg mini-koparka łączy w sobie zwarte wymiary, wysoki poziom osiągow i wielką stabilność.

